



Policyjny pościg

Sceny niczym z sensacyjnego filmu rozegrały się na ulicach Lubina. Trzy osoby zostały zatrzymane w wyniku policyjnego pościgu. Mężczyzn gonili policjanci z Legnicy, dopiero w naszym mieście udało się ich zatrzymać.

» STR. 7

PRZETASOWANIA W GMINNEJ RADZIE

Zmienił się układ sił w radzie gminy Lubin. Odwołano dotychczasowego przewodniczącego i jednego z wiceprzewodniczących rady. Na ich miejsce powołano radnych z ugrupowania „Nasza Gmina”. Tym samym teraz większość głosów w radzie posiada frakcja popierająca wójta Tadeusza Kielana.

» STR. 15

WIĘCEJ KINA w plenerze



To był naprawdę udany weekend.

– Wszystkie imprezy, które organizujemy w parku, zawsze się udają – żartuje Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, podsumowując weekend z dinozaurami w parku Wrocławskim.

» STR. 11

KPINA ze zbrodni!



Fot. Krzysztof Raczko

Draństwo! Bez wulgaryzmów nie da się tego skomentować! – cały internet aż huczy i już nie tylko on! Wszystko przez kontrowersyjną reklamę wódki Żytniej, która we wtorek ukazała się na facebookowym koncje promującym alkohol. Reklama mówi o wieczorze kawalerskim mocno zakrapianym alkoholem, a obrazuje ją fotografia Krzysztofa Raczko-wiaka z 1982 roku...

To zdjęcie Raczkowiaka obrazujące zbrodnię, do jakiej doszło na ulicach Lubina w 1982 roku, stało się symbolem stanu wojennego. Dziś znają je nie tylko lubinianie. Ze Zbrodnią Lubieńską kojarzy ją cała Polska.

Tymczasem PR-owcy wódki Żytniej wykorzystali słynną fotografię, na której widać lubinian niosących śmiertelnie rannego ko-

legę, Michała Adamowicza, do... promocji swojego alkoholu.

Zdjęcie zostało opatrzone hasłem: „Gdy wieczór kawalerski wymknie się spod kontroli. Wina Żytniej? Kac Vegas. Scenariusz pisany przez Żytnię”.

Wpadka? Nieznajomość historii? Internet nie zostawił na Żytniej suchej nitki. Podobnego zdania są Czytelnicy, którzy oburzeni dzwonią do naszej redakcji. – To jest zwykłe skur... – mówi pan Robert, mieszkaniec Wrocławia, nawiązując do historii. Kiedy Raczko-wiak robił słynne zdjęcia, usłyszał bowiem od jednego z przechodniów: „Panie, fotografuj pan to skur...”.

Dziś to słowo ma zupełnie inne znaczenie. Skur... internauci nazywają działania Żytniej.

– Cały dział PR powinien od razu stracić pracę – mówią wprost.

Firma zareagowała bardzo szybko. Zdjęcie usunięto z facebookowego konta, pojawiło się też oświadczenie: „W imieniu zespołu Extra Żytniej najmocniej przepraszamy wszystkich, których uraziliśmy naszą publikacją. Pragniemy podkreślić, że publikacja takiej fotografii nie była wynikiem braku szacunku, a naszej nieświadomości. Popełniliśmy błąd i teraz za niego przepraszamy. Dopełnimy wszelkich starań, aby taka sytuacja się nie powtórzyła”.

Na okładce prezentujemy oryginał fotografii, w środku znajdziecie Państwo jej prze-róbkę firmy produkującej alkohol.

Więcej na ten temat na stronie 3

WYSKOCZYLI nad Lubinem

Wzniesli się balonem na wysokość 1500 metrów i... wyskoczyli. Były to pierwsze skoki spadochronowe z balonu wykonane z lubińskiego lotniska.



» STR. 9

Fot. SLPW

Podrzucają do parku jak do schroniska

Podrzucono już kilka żółwi i królików. Nie ma też tygodnia, żeby ktoś nie pytał w parku Wrocławskim, czy może tu zostawić jakieś zwierzę – to kozę, to jastrzębia... – Nie możemy ich przyjmować, park to nie schronisko dla zwierząt – mówi Marek Zawadka, dyrektor CEP.



» STR. 5

Fot. Marta Czachórska



– Liczymy, że uda nam się powtórzyć sukces ubiegłorocznej zbiórki – mówi Zbigniew Młotek, prezes klubu

Fot. Katarzyna Sotowska/regionalni.pl

Akcja w rocznicę Zbrodni Lubińskiej

■ **33 litry krwi na 33. rocznicę Zbrodni Lubińskiej – taki jest cel akcji Klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce górnik” przy ZG Lubin. Trwająca trzy dni zbiórka krwi rozpocznie się 27 sierpnia w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Bema 6 w Lubinie.**

Aby zebrać taką ilość krwi, potrzeba 74 dawców. W samym klubie „Serce górnik” jest ich ponad dwustu, z czego większość stanowią pracownicy kilku oddziałów KGHM. Na brak honorowych krwiodawców nie narzeka też samo RCKiK.

– Liczymy, że uda nam się powtórzyć sukces ubiegłorocznej zbiórki – mówi Zbigniew Młotek, prezes klubu. – Wówczas zamiast planowanych 32 litrów zebraliśmy ponad 50.

Wolontariusze mogą się zgłaszać do lubińskiego oddziału RCKiK 27 sierpnia w godzinach 7.30-10.30 i 28

sierpnia od 7.30 do 16.30. W ostatni dzień, 29 sierpnia, akcja przeniesie się do Rudnej, gdzie mobilne laboratorium otwarte będzie podczas festynu w godzinach 11-15. Dla każdego honorowego dawcy organizatorzy kampanii przygotowali niespodziankę.

W tym roku „Serce górnik” przeprowadzi jeszcze kilka zbiórek. Jedną z nich, zaplanowaną na przełom listopada i grudnia, będzie częścią obchodów 45-lecia klubu. – Jesteśmy najstarszym społecznym stowarzyszeniem krwiodawców na terenie Zagłębia Miedziowego – podkreśla z dumą Zbigniew Młotek.

Miedziowi krwiodawcy pomagają nie tylko mieszkańcom regionu. Z ich wsparcia korzystają m.in. Instytut: Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi i Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie oraz Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu.

JOANNA DZIUBEK

BEZ FESTIWALU

■ **Zazwyczaj koniec sierpnia kojarzył nam się z Festiwalem Muzyka z Oblężonego Miasta. Impreza ta organizowana była od wielu lat przez Wzgórze Zamkowe, zawsze w rocznicę Zbrodni Lubińskiej. W tym roku jednak festiwal się nie odbędzie.**

– Nie likwidujemy Muzyki z Oblężonego Miasta, ale przenosimy ją na luty do hali – wyjaśnia Marek Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe.

Festiwal z początku miał być przeniesiony na listopad, ale wcześniej zaplanowane w hali koncerty i imprezy uniemożliwiły przesunięcie imprezy właśnie na ten miesiąc.

– Koniec sierpnia to nie był zbyt szczęśliwy termin na imprezę plenerną. Wieczory są już chłodne, często towarzyszył nam też deszcz. Spróbujemy więc przygotować imprezę w hali, ale już w lutym – dodaje Zawadka, na razie zdradzając jedynie, że podczas koncertu



Fot. Marta Czachórska

dominować będzie muzyka rockowa.

Jednocześnie organizator festiwalu na Facebooku poinformował, że gwiazdy tegorocznej Muzyki z Oblężonego Miasta, czyli Anita Lipnicka i John Porter najprawdopodobniej wystąpią w Lubinie w przyszłym roku, podczas

Lubińskiego Festiwalu Kwiatów i Roślin.

A kto zagra podczas przełożonej na listopad MZOM, dowiemy się wkrótce.

Obchody rocznicy Zbrodni Lubińskiej w Lubinie zawsze miały swoją oficjalną odsłonę – tę przygotowywaną przez Starostwo Powiatowe, oraz mniej oficjalną – koncertową, przygotowywaną przez Wzgórze Zamkowe. W tym roku odbędzie się więc tylko ta pierwsza, oficjalna część.

Festiwal Muzyka z Oblężonego Miasta po raz pierwszy zorganizowany został w 25. rocznicę Zbrodni Lubińskiej, czyli w 2007 roku. Wtedy impreza została przygotowana z wielkim rozmachem. Koncerty odbywały się na lotnisku, a w Lubinie wystąpił między innymi Bob Geldof. Później impreza została przeniesiona w pobliże Wzgórza Zamkowego, aż na końcu trafiła na dziedziniec przy Galerii Zamkowej.

MARTA CZACHÓRSKA

WAKACYJNE REMONTY

2,5 miliona złotych przeznaczył w tym roku lubiński Urząd Miejski na remonty w podległych mu przedszkolach i szkołach. Największą inwestycją jest modernizacja warsztatów w Zespole Szkół nr 1. Zadanie to będzie kosztować 1 mln zł.

– Zakres prac jest na tyle szeroki, że z pewnością nie uda się ich zrealizować przed rozpoczęciem roku szkolnego – mówi Andrzej Pudefko, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Nadzoru Właścicielskiego lubińskiego magistratu. – We wszyst-

kich pozostałych placówkach remonty zakończą się przed pierwszym dzwonkiem. 200 tys. zł otrzymało Gimnazjum nr 4 na remont łazienek. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8 i Gimnazjum nr 1 od września zaczną ćwiczyć w odnowionych salach gimnastycznych. W pierwszej z tych placówek wymianie poddawane jest oświetlenie sali, w drugiej – okna. Oprócz tego dzieci z lubińskiej ósemki będą mieć do dyspozycji wyremontowane boisko. Koszt wakacyjnych

modernizacji w obu tych szkołach wyniesie 230 tys. zł.

W tym roku znalazły się też środki na wymianę drzwi w I Liceum Ogólnokształcącym oraz odnowienie wejść głównych do Gimnazjum nr 2 i Zespołu Szkół nr 2. Na te przedsięwzięcia miasto zarezerwowało 260 tysięcy. Pozostała część tych środków budżetowych pokryje mniejsze remonty we wszystkich innych placówkach oświatowych.

JD

ZAPRASZAMY DO PIZZERII POMPEA

CZYNNE CODZIENNIE OD 11:00 DO 23:00.
LOKAL DLA NIEPALĄCYCH.

10 PIZZA GRATIS!

Pizzeria "Pompea",
ul. Osiedlowa 4,
59-300 Lubin

tel. (076) 842-70-92,
pompea@pizzeriapompea.pl

Organizujemy imprezy okolicznościowe:

- komunie,
- stypy,
- chrzty,
- wesela,
- barbórki,
- imprezy firmowe,
- szkolenia i inne

HELIOS

Kino Konesera

- cykliczne pokazy
- ambitni twórcy
- wybitne dzieła

24 sierpnia zapraszamy na pokaz filmu:

IDOL

Kino Helios Lubin
ul. Gen. W. Sikorskiego 20
rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Kpina ze zbrodni!

» Poproszony przez dziennikarzy, aby przypomnieć historię tego słynnego zdjęcia, Krzysztof Raczkowiak z początku odmawia – przecież opowiadał ją już setki razy. Widać jednak, że to wciąż mało. Znalazł się bowiem ktoś, kto wykorzystał tę pełną dramatyzmu fotografię, aby zareklamować wódkę. Nie tylko lubinianie są oburzeni.

W internecie zawrzało. Prezydent Lubina Robert Raczyński w imieniu miasta zamierza wytoczyć firmie Polmos Bielsko-Biała proces. Proponuje też, żeby sfinansowała kampanię edukacyjną, aby już nigdy nie doszło do podobnej sytuacji. Odsunąć nie zamierzają też ani sam autor zdjęcia, ani Solidarność Zagłębia Miedziowego.

Nikt nie przebiera w słowach. Głupota, hańba, chamstwo – to tylko niektóre określenia, jakie usłyszeli dziennikarze podczas konferencji pod pomnikiem przypominającym o tym, co wydarzyło się w Lubinie 31 sierpnia 1982 roku.

– Dla nas jest to bardzo bolesne przeżycie. Szczególnie ubolewamy, że dotknęło to najbardziej rodziny osób, które są na tym zdjęciu. Może wnuki człowieka, który zginął, oglądają teraz tę fotografię. Proste przeprosimy ze strony firmy, która przygotowała tę tak haniebną kampanię, na niewiele się zdadzą – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. – To wymaga poważniejszej reakcji. Przygotowujemy się do procesu

z firmą, która stwierdzając, że być może kogoś to uraziło czy zabiło, tak naprawdę podwójnie nas obraża – dodaje. – Tamtego dnia 16 osób zostało rannych, zaś trzy zginęły. Walczyli o wolność. A po 33 latach spotkało ich takie podsumowanie – stwierdza ze smutkiem wódcarz Lubina.

Prezydent ma nadzieję, że ten incydent rozpocznie w Polsce poważną dyskusję o tym, co się wydarzyło prawie 33 lata temu w Lubinie, a także działa się wówczas w całym kraju. – Zwrócimy się do firmy Polmos z propo-

zycją, żeby sfinansowała kampanię informacyjną – dodaje.

Również Solidarność Zagłębia Miedziowego nie zamierza odsunąć właścicieli marki Żytnia Extra. Złożyła już zawiadomienie do prokuratury w tej sprawie.

– Jeśli im się wydawało, że przez czarny PR zrobią sobie kampanię, to się grubo mylą – nie kryje emocji Bogdan Orłowski, szef Solidarności Zagłębia Miedziowego. – Kierujemy sprawę do prokuratury, żeby nikt nigdy nie pomyślał, aby w tak głupi sposób wykorzystywać tamte fakty. Hań-



Od lewej: prezydent Robert Raczyński, Bogdan Orłowski i Krzysztof Raczkowiak

Fot. Marta Czachórska

ba! Przepraszam, ale trudno powstrzymać emocje – dodaje.

Już nie tak emocjonalnie – ale przyznając, że jest mu niezmiernie przykro – o niefortunnej reklamie Żytniej Extra wypowiada się autor wykorzystanej fotografii Krzysztof Raczkowiak.

– Myślę, że nie ma znaczenia, co ja czuję, bo naruszenie praw autorskich to jedna sprawa. Jednak jest mi niezmiernie przykro, że mimowolnie przyczyniłem się do tego, że rodziny, a szczególnie pana Adamowicza, po raz kolejny muszą przeżywać tę traumę i to w takim kontekście – mówi Raczkowiak. – To zwykła głupota. Ktoś posłużył się googlem, ale tylko żeby znaleźć zdjęcie, a nie żeby dowiedzieć się, w jakiej sytuacji zostało zrobione – dodaje.

Polmos nie miał praw do fotografii Raczkowiaka, więc autor zapowiada, że zwróci się do firmy w tej sprawie, ale już przez adwokatów.

– Nie zostawię tego. To ewidentna kradzież i jeszcze w takim kontekście – stwierdza.

Oburzeni skandaliczną kampanią reklamową są też lubinianie. „Powinni mieć w tej Żytniej kaca moralnego do końca życia” – pisze jeden z internautów. „Z naszych bohaterów pijaków zrobili!” – wtóruje mu inny. To tylko najdelikatniejsze wpisy, jakie krążą po sieci. Lubinianie są oburzeni, zażenowani, czują niesmak. I nie ma się czemu dziwić. Nie dość, że ktoś wykorzystał symboliczne zdjęcie, to jeszcze zrobiono to na kilka dni przed 33. rocznicą tych wydarzeń.

Na Facebooku powstało też specjalne konto „Lubin Żytniej nie pije”. Jego założyciele nawołują do bojkotu wódki Żytniej. Wskazują też źródło zdjęcia – stronę autora słynnej fotografii, gdzie opisane są dokładnie zdarzenia z 1982 roku. To taka spóźniona lekcja historii dla tych, którzy wykazali się ogromną niewiedzą.

Na skandaliczną kampanię reklamową zareagowali też lubińscy kibice, którzy co roku aktywnie włączają się

w obchody Zbrodni Lubieńskiej. Stowarzyszenie Sympatyków Zagłębia Lubin Zagłębie Fanatyków wydało oświadczenie, w którym zapowiada, że będzie domagać się, aby spółka Polmos Bielsko-Biała, właściciel marki Żytnia Extra, aktywnie włączyła się w kampanię informacyjną, mającą na celu poszerzenie wiedzy na temat Zbrodni Lubieńskiej. Zachęcają też, by w 33. rocznicę zbrodni, czyli 31 sierpnia o godzinie 18, lubinianie tłumnie zgromadzili się pod pomnikiem Solidarności, by oddać cześć bohaterom.

Producentem wódki Żytniej jest firma Polmos Bielsko-Biała, jednak dzień po opublikowaniu skandalicznej fotografii okazało się, że za kampanię odpowiada agencja Project z Torunia. Polmos od razu rozwiązał z nią współpracę i publicznie przeprosił oraz zapewnił, że pomoże podmiotom, których dobra zostały naruszone publikacją Project Sp. z o.o.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

Żytnia Extra
44 min ·

Gdy wieczór kawalerski wymknie się spod kontroli. Wina Żytniej? ☺



To reklama wódki, która wzbudziła tyle emocji



Ośrodek Szkoleniowy TORA w Lubinie ogłasza nabór na kurs pracownika ochrony fizycznej, który uprawnia (bez egzaminu) do wpisu na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej (dawna licencja I i II stopnia). Zajęcia prowadzone będą w przyjaznej atmosferze przez wybitnych i doświadczonych fachowców posiadających wieloletnie doświadczenie zawodowe.

Termin rozpoczęcia zajęć – wrzesień 2015. Serdecznie zapraszamy. O szczegóły proszę pytać pod numerem : 663 890 777 lub 604 116 509

Zostań szefem posta!

✗ Wybierz 460 JOW w referendum 6 września.

ruchJOW.pl

reklama

UZDROWICIEL Z FILIPIN CLAVER PALITAYAN PE

Metoda filipińskiego uzdrawiania to mistyczna metoda leczenia pochodząca z Dalekiego Wschodu, jej skuteczność jest ogromna co potwierdzają liczni pacjenci Pana **Clavera PE, jednego z najlepszych uzdrowicieli filipińskich na świecie**. Pochodzi on ze sławnej rodziny filipińskich healerów. Uzdrowiciel poprzez intensywną koncentrację wytwarza dużą energię wokół swych rąk, która pomaga przy leczeniu: **chorób nowotworowych, epilepsji, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, leukemii, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach oraz chorobach kobiecych i innych schorzeniach.**



Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Wiktor z Katowic, któremu po 2 wizytach zeszły kamienie z woreczka żółciowego, a guz tarczycy wchłonął się, co potwierdza badanie USG.

Panią Janinę z Krakowa do niedawna martwiły dolegliwości: torbiel w piersi oraz mięśniaki na narządach rodnych. Po 3 wizytach torbiel wchłonęła się, a mięśniaki zanikły.

Pan Andrzej z Gdańska dziękuje za wyleczenie prostaty, która dokuczała mu od kilku miesięcy.

Pani Danuta z Wrocławia – po jednej wizycie u uzdrowiciela ustąpiły mi bóle kręgosłupa oraz poprawił mi się wzrok na skutek ustabilizowania poziomu cukru. Dziękuję za pomoc!!!

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

CLAVER PALITAYAN PE PRZYJMUJE

* 29 sierpnia - Lubin * 31 sierpnia - Legnica i Głogów

* 30 sierpnia - Wrocław

☎ 506 536 270, 784 609 208

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty
w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

Charytatywny bieg po koronie Żelaznego Mostu



Fot. KGHM

29 sierpnia o godzinie 14 ruszy I Charytatywny Bieg Terenowy „OUOW Żelazny Most”. Udział w nim może wziąć każdy, kto pokonując 7-kilometrową trasę wzdłuż zbiornika chce pomóc w zebraniu pieniędzy na leczenie małego mieszkańca Rudnej, Dawida Witczaka.

Dawid ma cztery lata. – Mały Dawid urodził się z przepukliną oponowo-rdzeniową i wodogłowie. Dziecko potrzebuje stałej opieki i dalszego kosztownego leczenia. Nie bądźmy obojętni, pomóżmy! – apeluje Bogusław Godlewski, koordynator wolontariatu w KGHM i organizator biegu.

Wrodzone wady doprowadziły do kolejnych powikłań, m.in. porażenia i deformacji nóg. Chłopiec prze-

szedł już dwie poważne operacje i przed nim jeszcze kilka kolejnych. Jest pod stałą opieką neurologa, neurochirurga, ortopedy i rehabilitantów.

Dotychczasowa rehabilitacja już przyniosła rezultaty. Dawid może samodzielnie usiąść, próbuje raczkować, choć lekarze nie dawali na to dużych szans. Katarzyna Parachoniak, matka chłopca, wychowuje go sama. Ze względu na chorobę Dawida nie jest w stanie podjąć pracy. Już dawno przestała sumować kwoty, jakie wydaje na leczenie syna.

– W tym roku chciałabym móc kupić sprzęt rehabilitacyjny, który pomoże wzmocnić mięśnie nóg Dawida. Z czasem będzie mógł sam stanąć przy specjalnym balikoniku. Potrzebujemy około

20 tysięcy złotych – tłumaczy pani Katarzyna.

Opłata za udział w biegu wynosi 20 zł. Wszystkie zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przekazane na leczenie chłopca. Aby dołączyć do biegu, należy się zarejestrować do 27 sierpnia przez stronę internetową www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl. Wpisowe należy przelać na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”, cel szczególny 16397, Bank BPH S.A. 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615.

Można będzie też dołączyć do biegu w dzień imprezy, do godziny 13.

Start i meta znajdować się będą przy Obiekcie Unieszkodliwiania Odpadów Wydobyczych w Rudnej. Choć w nazwie tego wydarzenia jest słowo bieg, organizatorzy zapraszają też entuzjastów nordic walkingu. Tym razem bowiem nie chodzi o pobicie rekordu szybkości.

Na ten sam dzień zaplanowane są też inne lokalne imprezy dla biegaczy, m.in. w Lubinie, Legnicy, Kunicach i Górze. My zachęcamy do wyboru trasy przy Żelaznym Moście, przede wszystkim ze względu na szczytny cel tego biegu. Warto jednak też skorzystać z unikalnej okazji do zobaczenia z bliska największego w Europie zbiornika odpadów poftłocacyjnych.

JOANNA DZIUBEK

reklama



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

Dom Wypoczynkowy „Lubinka”

DW „Lubinka” oferuje:

- cztery pokoje z łazienkami i aneksami kuchennymi,
- malownicze otoczenie lasów okolic Karpacza Górnego.

www.lubinka.karpacz.pl



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Miejska podróż z przeszkodami

» Na nieuprzejmie zachowanie kierowcy lubińskiej komunikacji miejskiej skarżyła się nam jedna z mieszanek miasta. Opisała wydarzenie z sobotniego wieczora, kiedy to kierowca odmówił pomocy pasażerowi poruszającemu się trójkołowym wózkiem inwalidzkim.

Według relacji pani Dominiki, będącej świadkiem zdarzenia, niepełnosprawny mężczyzna miał problemy z wjechaniem do niskopodłogowego autobusu, ponieważ przednie koło jego elektrycznego skutera było uszkodzone. Towarzysząca mu osoba poprosiła więc kierowcę o opuszczenie specjalnej platformy umieszczonej przy drzwiach pojazdu. Bezskutecznie.

– Kierowca nawet nie raczył wyjść ze swojej kabiny.

Powiedział, że nie może tego zrobić – twierdzi lubinianka. – Starszemu mężczyźnie pomocy udzielili pasażerowie i osoby stojące na przystanku. Wysiadłam wcześniej, więc nie wiem, jak ten pan wydostał się z autobusu.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy kierownictwo PKS Lubin.

– Kierowca nie opuścił platformy z obawy, że nie wytrzyma ona ciężaru skutera. Maksymalny udźwig platformy to 300 kg, a kierowca nie znał

wagi przedmiotowego pojazdu – wyjaśnia Danuta Leśniak, zastępca kierownika działu przewozów PKS Lubin. – Kierowca obniżył pokład, aby ułatwić temu panu wjazd do autobusu. To samo zrobił na przystanku, na którym inwalida wysiadał.

– Za niedogodności przewozu osoby niepełnosprawnej na skuterze elektrycznym, przepraszam – dodaje.

Wszystkie niskopodłogowe autobusy z taboru lubińskiego wyposażone są nie tylko w platformy wjazdowe. Mają też system obniżenia pokładu i przyciski wewnętrzne i zewnętrzne, których pasażer może użyć do poinformowania kierowcy o konieczności otwarcia platformy.

Skarga mieszkańców na szczęście nie przeszła bez echa. Przewoźnik już zadeklarował wypracowanie specjalnych procedur w zakresie przewozu skuterów inwalidzkich, aby podobne sytuacje się nie powtarzały.

Techniczne możliwości pomocy niepełnosprawnym pasażerom to jedno oblicze tej sprawy. Drugie, na które w liście do nas zwróciła uwagę pani Dominika, to nieuprzejmie zachowanie kierowcy. Według Danuty Leśniak kierowca z kabiny wyszedł, ale dopiero, gdy niepełnosprawny pasażer chciał wysiąść. Wtedy też przeprosił za całą sytuację. I ten aspekt jest dużo ważniejszy, bo zachowania procedurami regulować się nie da.

JOANNA DZIUBEK



Kierowca nie opuścił platformy z obawy, że nie wytrzyma ona ciężaru skutera. Maksymalny udźwig platformy to 300 kg

Fot. Czytelniczka



Podrzucają do parku jak do schroniska

■ Podrzucono już kilka żółwi i królików. Nie ma też tygodnia, żeby ktoś nie pytał w parku Wrocławskim, czy może tu zostawić jakieś zwierzę – to kozę, to jastrzębia... – Nie możemy ich przyjmować, park to nie schronisko dla zwierząt. Jesteśmy częścią ogrodu zoologicznego z Wrocławia i jesteśmy związani z nimi umową – mówi Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej.

W stawie w parku Wrocławskim obecnie mieszka żółw, którego nie powinno tu być. I nie jest to pierwszy taki nieproszony gość w tym miejscu. – Dwa takie żółwie odebrało już od nas wrocławskie zoo – mówi dyrektor Zawadka.

Ktoś przyszedł i po prostu zostawił tu żółwie, najpierw jednego, potem drugiego, a teraz trzeciego. Pracownicy parku zauważyli nowych lokatorów, ale raczej niełatwo byłoby dojść, kto podrzucił tu żółwie. Ostatni

zwierzak też zostanie wyłowiony ze stawu, jak dwa poprzednie, ale nieco później. Obecnie w parku były ważniejsze sprawy – trzeba było dolać wody do stawu, bo wysychał. Poza tym trwają przygotowania do oczyszczenia tego zbiornika wodnego.

– Podrzucono nam nie tylko żółwie. Ktoś włożył też do zagrody trzy króliki. Ponadto każdego tygodnia mamy po jednym lub dwa zapytania, czy można u nas zostawić zwierzęta – to ktoś chciał oddać nam kozę, to pytał o ptaki – dodaje dyrektor CEP.

Podrzucone zwierzęta nie zginą w tłumie. Pracownicy parku od razu zauważają nowych, nieprzewidywanych lokatorów. Podrzucone króliki tęsknie czekały na swoich właścicieli, którzy się nie zjawili. Jednego z nich pokonała natura i nowi współtowarzysze, drugi się zaaklimatyzował, a po trzecim wkrótce słuch zaginął.

A park Wrocławski i minizoo to przecież nie schronisko dla zwierząt.

– Nie możemy przyjmować zwierząt od ludzi. Jesteśmy częścią ogrodu zoologicznego z Wrocławia i jesteśmy związani z nimi umową – wyjaśnia Zawadka.

Podrzucając zwierzęta to niejedyny problem, z jakim musi się borykać lubiński park. Bolączką tego miejsca jest ciągłe dokarmianie zwierząt przez odwiedzających. Przez to łabędzie i kozy, jeśli od kogoś nie dostaną jedzenia, potrafią stać się agresywne.

– Ludzie przynoszą całe bochenki chleba. Prosimy, żeby nie dokarmiać łabędzie, bo nie będą chciały stąd odlecieć, a powinny wkrótce to zrobić. Musieliśmy też oddać 16 kóz do Wrocławia, bo przez dokarmianie stały się agresywne, jeśli nie dostały jedzenia od ludzi. Zrobiła się kozia gangsterka – opowiada dyrektor CEP.

Ale jak dodaje Zawadka, park żyje, więc co chwilę pojawiają się nowe sprawy. Ma nadzieję, że ludzie w końcu oduczą się dokarmiania zwierząt i choć jeden problem się rozwiąże.

MARTA CZACHÓRSKA

TENIS
LUBIN

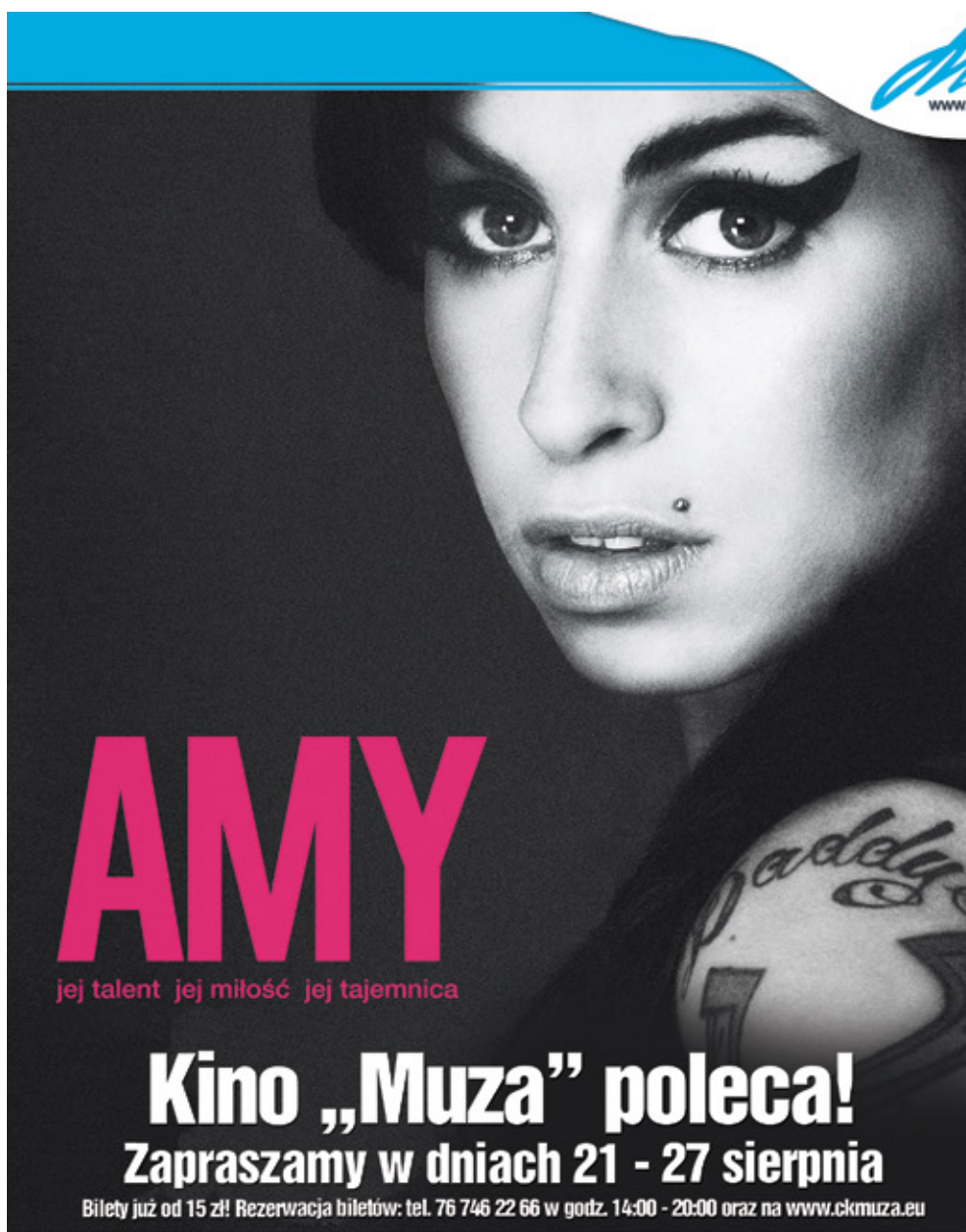
Lubin, ul. Baczynowa 1
e-mail: hala@tenis.lubin.pl

DO KOŃCA
SIERPNI

20 zł/h

tenis.lubin.pl

tel. 783 018 316



AMY
jej talent jej miłość jej tajemnica

Kino „Muza” poleca!
Zapraszamy w dniach 21 - 27 sierpnia

Bilety już od 15 zł! Rezerwacja biletów: tel. 76 746 22 66 w godz. 14:00 - 20:00 oraz na www.ckmuza.eu

Muza
www.ckmuza.eu



**KOZIOŁEK MATOŁEK
I JEGO PRZYGODY**

SPEKTAKŁ MUZYCZNO-TEATRALNY
DLA DZIECI OD 5 LAT

26 SIERPNIA (ŚRODA), GODZ. 12:00
CK „MUZA”
DUŻA SALA, BILETY 15 ZŁ

REZERWACJA MIEJSC: REZERWACJA@CKMUZA.PL (OD PON. DO PT. OD 8:00 DO 16:00)
LUB TELEFONICZNIE: KASA 76 746 22 66 (ROZDZWIENIE OD 14:00 DO 20:00)
SPRZEDAŻ BILETÓW ONLINE: WWW.CKMUZA.EU

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

CYKL BEZPŁATNYCH IMPREZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



**AKCJA
LATO
2015**

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

PROMOCJE WAKACYJNE!

BASENY KRYTE /Ustronie i Centrum 7/ (dzieci – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **6 zł**

SQUASH (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

KRĘGLE (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **15 zł**

BOWLING (dzieci oraz rodzice z dziećmi – cały dzień; dorośli – do godz. 17.00): **25 zł**

Promocja obejmuje dzieci, młodzież, studentów (do 26 roku życia), emerytów i rencistów po okazaniu ważnych legitymacji.

17 sierpnia, 10.00 (poniedziałek) – Basen Ustronie

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

18 sierpnia, 11.00 (wtorek) – Hala SP 14

ZAJĘCIA NA ŚCIANCE WSPINACZKOWEJ

22 sierpnia, 11.00 (sobota) – Sztuczne boiska RCS

ZAWODY SIATKARSKIE Z NIESPODZIANKĄ
Drużyny 6-osobowe, kategoria OPEN

24 sierpnia, 10.00 (poniedziałek) – Basen Ustronie

PONIEDZIAŁEK NA BASENIE
– ZABAWY I NAUKA PŁYWANIA

25 sierpnia, 11.00 (wtorek) – Kręgielnia RCS

GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI

28 sierpnia, 17.30 (piątek) – Sztuczne boiska RCS

RODZINNY MITING LEKKOATLETYCZNY
Kategoria Rodzinna

29 sierpnia, 10.00 (sobota) – Gimnazjum nr 1

ul. Szpakowa

**OTWARTE MISTRZOSTWA LUBINA
W STREETBALL**

Kategoria 15 lat, open

więcej informacji: www.rcslubin.pl • tel. 76 846 08 28 • www.facebook.com/RCSlubin

Wypadek na skrzyżowaniu

Siedem osób trafiło do szpitala w wyniku wypadku, do jakiego doszło 14 sierpnia około godziny 23 na skrzyżowaniu ulic Hutniczej i Jana Pawła II. Jedna z nich doznała poważnych obrażeń. Na skrzyżowaniu nie działały światła. Z wstępnych ustaleń wynika, że kobieta kierująca fiattem cinquecento jadąca w stronę obwodnicy nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i uderzyła w audi.

Siedem osób z obu aut trafiło do szpitala. Większość z nich miała lekkie urazy i została już zwolniona przez lekarzy do domu. Jeden mężczyzna doznał poważniejszych, wielonarządowych obrażeń i nadal przebywa w szpitalu. Zdarzenie zostało zakwalifikowane przez policję jako wypadek. Funkcjonariusze będą prowadzić postępowanie, które wyjaśni szczegółowo, jak do niego doszło.

MRT

Uderzył ojca toporkiem... z plastiku

Najpierw bił ojca rękami, a później sięgnął po toporek. Na szczęście 39-letni mieszkaniec gminy Lubin nie wyrządził nim zbyt dużej krzywdy ojcu, bo toporek był plastikowy. Na razie nie wiadomo, dlaczego się pokłócili i to tak gwałtownie. Wieczorna awantura przerodziła się w bijatykę 39-letniego syna i 62-letniego ojca. Syn bił ojca po twarzy, a następnie sięgnął po imitację toporka z plastiku i uderzył nim kilkakrotnie 62-latka.

Ktoś zadzwonił na policję. Do Niemstowa, gdzie doszło do awantury, przyjechali funkcjonariusze z Legnicy, którzy pełnili służbę na naszym terenie, oraz policjanci z Lubina. 39-latek został zatrzymany. Natomiast jego ojciec trafił do szpitala. – Mężczyzna doznał obrażeń głowy, ale opuścił szpital na własną prośbę – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha z lubuskiej policji. – Wyjaśniamy okoliczności tego zdarzenia – dodaje. Na razie 39-latek nie wyjawiał, dlaczego doszło do kłótni. W chwili zatrzymania był trzeźwy.

MRT

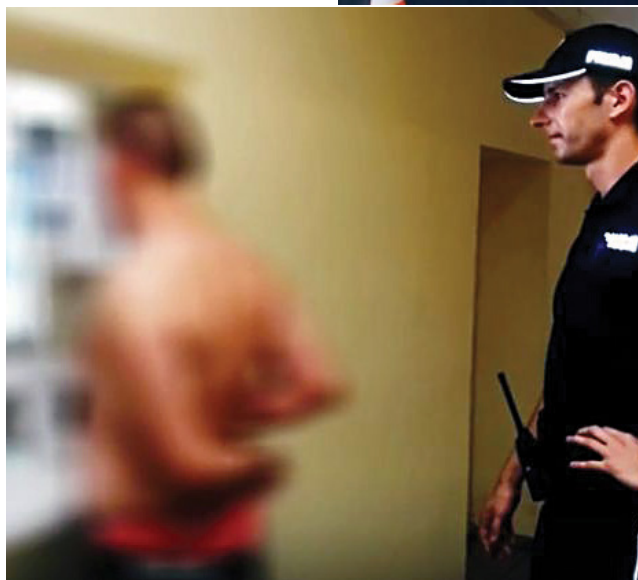
POLICYJNY POŚCIG od Legnicy do Lubina

» Sceny niczym z sensacyjnego filmu rozegrały się na ulicach Lubina. Trzy osoby zostały zatrzymane w wyniku policyjnego pościgu. Mężczyzn gonili policjanci z Legnicy, dopiero w Lubinie – gdy otrzymali wsparcie od tutejszych mundurowych – udało się ich zatrzymać. Jak się okazało, audi A5, którym uciekali, zostało skradzione na terenie Niemiec.

– 13 sierpnia wieczorem policjanci kogoś ścigali, chyba słyszeliśmy strzały – dzwonił do naszej redakcji zaafektowany Czytelnicy. Okazało się, że lubuska policja uczestniczyła w pościgu, w którym udział brali także funkcjonariusze z Legnicy.

Wszystko zaczęło się jeszcze w Kochlicach. Kierowca audi nie zatrzymał się do rutynowej kontroli policjantów z legnickiego wydziału ruchu drogowego. Zignorował wyraźne sygnały funkcjonariuszy i postawił na ucieczkę.

– Kierowca audi A5 zatrzymał się dopiero przed Lubinem, gdzie spowodował koli-



Ostatecznie pojazd został unieruchomiony na skrzyżowaniu ulic Paderewskiego z drogą krajową nr 3

Fot. Policia w Lubinie

zję z nieoznakowanym radiowozem, po czym kontynuował ucieczkę, w międzyczasie powodując kolejne zdarzenie drogowe z autobusem komunikacji miejskiej. Ostatecznie pojazd został unieruchomiony na skrzyżowaniu ulic Paderewskiego z drogą krajową nr 3 – mówi asp. sztab. Jan Pocięcha, oficer prasowy lubuskiej policji.

Jeden z pasażerów audi wybiegł z auta i zaczął uciekać. Szybko został jednak zatrzymany przez lubuskich funkcjonariuszy. Podobnie jak jego dwóch kolegów, trafił do policyjnego aresztu.

Sprawcy to mężczyźni w wieku do 21 do 44 lat. Kierowca to mieszkaniec powiatu polkowickiego. Pozostali zatrzymani to lubinianie.

– W toku dalszych czynności lubuscy kryminalni ustalili jeszcze dwóch innych mężczyzn, którzy mogą mieć związek z tą sprawą. Zostali zatrzymani na terenie miasta przez policjantów z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Legnicy. Teraz policjanci szczegółowo wyjaśniają okoliczności całej sprawy – mówi rzecznik.

MICHAŁ LUBERA

Ponad rok molestował 6-letnie dziecko

■ Uprawiał z nią seks, a także zmuszał do masturbacji. Gehenna 6-letniej dziewczynki trwała ponad rok. Na szczęście oprawca kilkulatki, jej 58-letni krewny z okolic Polkowic, wkrótce stanie przed sądem. Zajmie się nim Sąd Rejonowy w Lubinie.

Koszmar dziecka zaczął się w styczniu ubiegłego roku. Rodzice dziewczynki akurat się rozstali. Wówczas jeszcze 5-latka i jej 8-letnia siostra zamieszkały z mamą. Zaczął je wtedy odwiedzać krewny matki dziewczynki. Często zabierał je do siebie, spędzał z nimi czas we wsi w okolicach Polkowic lub w Rudnej. Fundował im też zabawę w polkowickim Aquaparku.

– Zdecydowanie jednak faworyzował pokrzywdzoną. Dziewczynka często też przebywała i nocowała w jego domu – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Oskarżony niejednokrotnie kazał jej spać ze sobą w jednym łóżku. Wówczas dopuszczał się wobec dzie-

czynki innych czynności seksualnych. Jednocześnie zmuszał dziewczynkę do wykonania takich czynności, a także obcował z nią płciowo. Do dokonania innych czynności seksualnych dochodziło także w czasie wspólnych pobytów na basenie – dodaje.

Aby zmusić dziecko do kontaktów seksualnych, mężczyzna groził, że ją zabije lub ciężko pobije. – Mówił na przykład, że specjalnie spowoduje wypadek na motorze, w którym oboje zginą lub, że jeżeli zdradzi ich tajemnicę, to wywiezie ją do ciemnego lasu,

w którym nie znajdzie drogi powrotnej i zostanie zjedzona przez wilki – wylicza prokurator Łukasiewicz.

Jako pierwszy, że coś nie do końca dzieje się z dzieckiem, zorientował się jej ojciec. Razem ze swoją nową partnerką zauważyli, że 6-latka czę-

sto mówi o seksie i dziwnie zachowuje się wobec starszej siostry. Podczas rozmowy, molestowana dziewczynka opowiedziała o niektórych rzeczach, do których zmusza ją „wujek”.

58-latkowi zabroniono kontaktu z dziećmi. Przez kilka miesięcy był spokojny, ale później „wujek” znów zaczął zabierać 6-latkę do swojego mieszkania i na basen.

– Kontynuował też przestępcze zachowania wobec dziecka. Ponownie wyszły one na jaw w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wówczas złożone zostało zawiadomienie o przestępstwie. W toku śledztwa, po analizie zeznań świadków oraz treści uzyskanych opinii psychologicznych, oskarżonemu postawiono zarzuty. Prokurator uznał również, że mężczyzna wykorzystywał bezradność dziecka – podaje prokurator Łukasiewicz.

58-latek nie przyznał się do winy. Grozi mu do 12 lat więzienia. Wkrótce stanie przed lubuskim sądem.

MARIOLA SAMOTICHA



Aby zmusić dziecko do kontaktów seksualnych, mężczyzna groził, że ją zabije lub ciężko pobije

Fot. Archiwum WL



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Zanim zatrudnisz cudzoziemca

W związku z dużym zainteresowaniem ze strony pracodawców i osób fizycznych możliwością zatrudnienia cudzoziemców, Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie przypomina, jak wyglądają procedury zmierzające do legalnego zatrudnienia obcokrajowca w Polsce, który nie musi posiadać pozwolenia na pracę.

Z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę są zwolnieni obywatele Republiki Armenii, Republiki Białorusi, Republiki Gruzji, Republiki Mołdowy, Federacji Rosyjskiej lub Ukrainy, wykonujący pracę przez okres nieprzekraczający 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy, niezależnie od liczby podmiotów powierzających im wykonywanie pracy, na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej, jeżeli przed podjęciem przez cudzoziemca pracy powiatowy urząd pracy, właściwy ze względu na miejsce pobytu stałego lub siedzibę podmiotu powierzającego wykonywanie pracy, zarejestrował pisemne oświadczenie tego podmiotu o zamiarze powierzenia wykonywania pracy temu cudzoziemcowi, określające nazwę zawodu, miejsce wykonywania pracy, datę rozpoczęcia i okres/y wykonywania pracy, rodzaj umowy stano-



wiącej podstawę wykonywania pracy oraz wysokość wynagrodzenia brutto za pracę, informujące o braku możliwości zaspokojenia potrzeb kadrowych w oparciu o lokalny rynek pracy oraz o zapoznaniu się z przepisami związanymi z pobytem i pracą cudzoziemców.

Oznacza to, że cudzoziemcy z powyższych krajów mogą podjąć pracę w Polsce bez zezwolenia, jeżeli:

- pracodawca rejestruje w powiatowym urzędzie pracy oświadczenie o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi (na okres maksymalnie 6 miesięcy),
- cudzoziemiec posiada aktualną wizę z prawem do pracy w Polsce lub zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku cudzoziemca, który przebywa poza granicami Polski i nie posiada dokumentów pobytowych (wiza lub zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony), pracodawca rejestruje oświadczenie o zamiarze powierzenia mu pracy, po czym wysłał je cudzoziemcowi. Wówczas cudzoziemiec na podstawie oświadczenia może ubiegać się w polskiej placówce dyplomatycznej o wizę wyda-

ną w celu wykonywania pracy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Okres zatrudnienia cudzoziemca bez zezwolenia na podstawie zarejestrowanego oświadczenia nie może przekraczać 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy. Oznacza to, że jeśli cudzoziemiec pracował już na podstawie oświadczenia, to kolejne zatrudnienie tego cudzoziemca na podstawie oświadczenia, może nastąpić dopiero po upływie 6-miesięcznego okresu karencji.

UWAGA! Procedurę związaną z zatrudnieniem cudzoziemca na podstawie oświadczenia można połączyć z procedurą wydawania zezwolenia na pracę.

Jeśli cudzoziemiec (obywatel Armenii, Białorusi, Rosji, Ukrainy, Gruzji lub Mołdowy) wykonywał pracę dla danego pracodawcy na podstawie oświadczenia przez minimum 3 miesiące i pracodawca ten złoży wniosek o wydanie zezwolenia na pracę dla tego cudzoziemca na okres następujący bezpośrednio po okresie pracy na podstawie oświadczenia, wojewoda wydaje zezwolenie na pracę bez konieczności uzyskania informacji od starosty powiatu o sytuacji na lokalnym rynku pracy.

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

WAKACYJNA PROMOCJA !

3 900 zł brutto / m2 !!

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

reklama

KREDYTY

GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, FIRMOWE

- BEZ PORĘCZYCIELI
- BEZ GRANIC WIEKOWYCH
- BEZ WSTĘPNYCH OPŁAT
- DLA OSÓB, KTÓRE TRAFIŁY DO BIK, KRD, ERIF, BIG
- DLA OSÓB PRACUJĄCYCH ZAGRANICĄ
- NA OŚWIADCZENIE I PIT
- CZYSZCZENIE REJESTRÓW BIK, KRD, ERIF, BIG
- MOŻLIWOŚĆ ZAWIESZENIA RAT

OPROCENTOWANIE
OD 4,99%

RRSO
OD 7,98%

BEZPŁATNA
ANALIZA

ODDŁUŻANIE

GWARANCJA PRODUKTÓW BANKOWYCH

WYNEGOCJUJEMY WARUNKI
ZGODNIE Z TWOIMI POTRZEBAMI
ZAPEWNIAMY PEŁNE DORADZTWO

KWOTA KREDYTU	RATA
10.000 zł	137 zł
30.000 zł	342 zł
50.000 zł	577 zł
100.000 zł	1009 zł

* przykładowe raty

Credit
Consulting

Centrum Analiz Kredytowych

Zapraszamy od
poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 17:00

Lubin, ul. Armii Krajowej 28a, I piętro
tel. 76 754 14 14 lub kom. 796 063 770

Wyskoczyli nad Lubinem

» *Wzniesli się balonem na wysokość 1500 metrów i... wyskoczyli. Były to pierwsze skoki spadochronowe z balonu wykonane z lubińskiego lotniska.*

To niezwykle wydarzenie nie tylko dlatego, że w Lubinie do tej pory nie skakano z balonu. W ogóle w Polsce niezbyt często organizuje się tego typu skoki.

Na początku śmiałkom nie sprzyjała pogoda. Najpierw wiało, potem przyszła burza. Skoków miało być więcej, także w sobotę, ale udało się dopiero w niedzielę rano.

Skoczków było czterech ze Stowarzyszenia Lotniczego Polskiej Miedzi oraz Aeroklubu Zagłębia Miedziowego: Jacek Zynek, Robert Jacyszyn, Michał Jezierski oraz Krzysztof Zima. A balonu użyczył Paraplan z Koszalina, czyli Agnieszka i Piotr Sulewscy.

Wszyscy śmiałkowicie szczęśliwie wylądowali na ziemi. Zgodnie z planem – na małej polanie w okolicy wsi Owczary przy terenie stawów hodowlanych.

Skoczków było czterech ze Stowarzyszenia Lotniczego Polskiej Miedzi oraz Aeroklubu Zagłębia Miedziowego: Jacek Zynek, Robert Jacyszyn, Michał Jezierski oraz Krzysztof Zima



FOL.SLPN

– Jeszcze parę lat temu wydawało się to niemożliwe, jednak dzięki wsparciu naszych władarzy z Urzędu Miejskiego w Lubinie i Starostwa Powiatowego, zorganizowaliśmy tę czynność lotniczą w ramach realizowanych projektów „Lubin Lata 2015” oraz „Lubin Volare 2015” – mówią członkowie SLPM. – Jesteśmy pod bardzo dużym wrażeniem i jeśli tylko uda nam się w przyszłości zebrać środki – na pewno powtórzymy takie wspólne imprezy na naszym lotnisku – zapowiadają. – Zależy nam, aby integrować i za-

chęcać młodzież oraz dorosłych do sportów powietrznych, ale także do poszukiwania przez nich własnych pasji przy jednoczesnym zachowaniu standardów bezpieczeństwa, które mają dla nas najwyższy priorytet – dodają członkowie SLPM, jednocześnie koleżankom i kolegom z AZM, którzy umożliwili im wykonanie skoku i start z lubińskiego lotniska.

Wszystko zostało uwiecznione na zdjęciach i filmach. W filmowaniu pomógł Michał Czwertlik i jego dron.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

29.08

SOBOTA

18:00

STADION ZAGŁĘBIA

NASTĘPNY RUCH

/KGHMZaglebieLubin
 /ZaglebieLubin
 /ZaglebieChannel
 | zaglebie.com

społem
LUBIN
od 1972 r.

25 sierpień

Dzień Polskiej Żywności

Wiedz co jesz!



25 sierpnia w sklepach SPOŁEM PSS LUBIN obchodzony będzie Dzień Polskiej Żywności. Wydarzenie to zainicjowali pomysłodawcy programu „Doeń Polskie”, który promuje rodzimą branżę spożywczą. Jury nagradza tym tytułem najwyższej jakości produkty dostępne na polskim rynku.

Przekazane do oceny pieczywo lubińskiej spółdzielni uzyskało certyfikaty za smak, jakość i rodzime pochodzenie.

SPOŁEM LUBIN jest producentem pieczywa na naturalnym zakwasie, w oparciu o tradycyjne receptury z najwyższej jakości surowców, bez polepszaczy i konserwantów.

SPOŁEM LUBIN to 21 sklepów posiadających w swojej ofercie bardzo dobrej jakości produkty cenionych, polskich firm produkcyjnych i handlowych.

Z okazji Dnia Polskiej Żywności wydaliśmy gazetkę reklamową, w której znajdziecie Państwo zdrową żywność w promocyjnych cenach posiadającą rodzime pochodzenie.

reklama



WROCŁAW 2016
Europejska Stolica Kultury

SPRAWDŹ:
www.wroclaw2016.pl

KGHM EUROPEJSKA STOLICA KULTURY



Fot. Marta Cichobka

» To był naprawdę udany weekend. – Wszystkie imprezy, które organizujemy w parku, zawsze się udają – żartuje Marek Zawadka, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, podsumowując weekend z dinozaurami w parku Wrocławskim. Przy okazji zdradza, że jeszcze w tym roku CEP chce powtórzyć plenerowe wyświetlanie filmów. Część w parku, a część na błoniach.

Plan był taki – w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem w plenerze miały być wyświetlone trzy części filmu „Park Jurański”, a dodatkowo figury dinozaurów miały zostać widowiskowo podświetlone.

W piątek wszystko przebiegło bez zakłóceń. Noc była bardzo ciepła, więc do parku ściągnęły tłumy. Na leżakach, poduchach czy kocach, a niektórzy po prostu na trawie – tak lubinianie oglądali film w parku. Inni spacerowali

alejkami i fotografowali podświetlone w różnych kolorach figury prehistorycznych gadów.

Ale w sobotę nastąpiło załamanie pogody. Po południu przez miasto przeszła burza z gradem. I pojawiły się pierwsze problemy techniczne. – Pękł dmuchany ekran, na którym wyświetlaliśmy film, dlatego sobotnią projekcję trzeba było odwołać – mówi dyrektor Zawadka. – W parku zrobiło się też bardzo mokro, dlatego nie można było uruchomić czułego na wilgoć sprzętu do podświetlenia dinozaurów. Nie mogliśmy ich podświetlić ani w sobotę, ani w niedzielę – tłumaczy.

Ale w niedzielę bez problemów można już było wyświetlić film. I znów do parku ściągnęły tłumy. – Widać, że lubinianom spodobał się pomysł plenerowego oglądania filmów. Dlatego chcemy do tego wrócić jeszcze w tym roku. Musimy wszystko uzgodnić i zaplanować, ale część chcie-

libyśmy wyświetlić w parku, a część na błoniach – zdradza Marek Zawadka.

Mimo problemów technicznych, mieszkańcy na bieżąco byli informowani o tym, jak wygląda sytuacja w parku. Wszystko dzięki profilowi na Facebooku. Tam też na co dzień można znaleźć bieżące wydarzenia z życia parku Wrocławskiego i jego mieszkańców: www.facebook.com/ParkLubin.

Dyrektor Zawadka zdradził nam też, że w przyszłym roku w lecie kino plenerowe będzie gościło w Lubinie częściej. – To była próba generalna, test, przed przyszłym rokiem – mówi. – Jeśli pogoda dopisze, to chcielibyśmy organizować takie pokazy częściej. Planujemy z parku Wrocławskiego przenieść się na błonie. Tam przygotowalibyśmy też stoiska z jedzeniem i piciem. Kino samochodowego w Lubinie nie zrobimy, ale kino plenerowe na błoniach możemy – dodaje.

MARIOLA SAMOTICHA



SŁONECZNA BARBÓRKA
W ZIELONYCH APARTAMENTACH II

Bez orkiestry górniczej ale za to z „czternastką” – tak w wakacje świętować będziemy Słoneczną Barbórkę w Zielonych Apartamentach II.

Każdy, kto w lipcu lub sierpniu kupi jeden z Zielonych Apartamentów II, dostanie od nas zwrot swojej czternastej pensji. W gotówce!

Świętuj z nami Słoneczną Barbórkę!

Doradca Klienta: 505 609 763
biuro@domlubin.pl
www.domlubin.pl

ZIELONE APARTAMENTY II



Podczas weekendowej imprezy można było obejrzeć film, ale także pospacerować parkowymi alejkami. Niektóre dinozaury zostały specjalnie oświetlone



BEZPARTYJNI

zobacz jak
ZMIENIAMY POLSKĘ



jowBezpartyjni.pl



f

Powiatowe

Zasłużeni otrzymali akty mianowania

» Zarząd powiatu w Lubinie pogratulował awansu na stopień porucznika zasłużonym członkom Powiatowej Rady Kombatantów.

Władysław Czarny, żołnierz Armii Krajowej, ma 92 lata. Do tej pory ze łzami w oczach opowiada jak ciężko musiał walczyć. Z kolei Bogusław Kostka do Armii Krajowej wstąpił do jako harcerz. Miał



Władysław Czarny i Bogusław Kostka zostali awansowani na stopień porucznika. Akty mianowania wręczył im ppłk Piotr Mielniczek, a pogratulował sekretarz powiatu Paweł Kleszcz



zaledwie 16 lat. W tak młodym wieku musiał walczyć o wolną Polskę, a doczekał się jej nie po zakończeniu wojny, a dopiero prawie pół wieku później.

– Byłem wtedy bardzo młody, dlatego tak naprawdę nie zdawałem sobie sprawy z tego, na co się narażam – wspomina Bogusław Kostka.

Zasłużeni otrzymali akty mianowania z rąk wojskowego komendanta uzupełnień w Głogowie ppłk. Piotra Mielniczuka. Zostali mianowani na stopień porucznika Wojska Polskiego. Gratulacje oraz życzenia mianowanym złożył w imieniu zarządu powiatu lubińskiego sekretarz Paweł Kleszcz.

DOROTA CZUKIEWSKA

Weekend na basenie

■ Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie przygotowało wiele atrakcji dla osób odwiedzających w miniony weekend basen miejski „Wodnik”.

Każdego dnia rekordowe upały przyciągają tłumy, ale 14 i 15 sierpnia pływania przeżyła prawdziwe oblężenie i to nie tylko za sprawą chęci schłodzenia się w wodzie, gdy temperatura powietrza wynosiła 40 stopni, ale dla przyjaznej atmosfery, jaka panowała na basenie i aby aktywnie spędzić wolny czas. Frekwencję obniżyło tylko chwilowe niedzielne ochłodzenie.

Piątkową atrakcją były przygotowane animacje dla najmłodszych, sobotnią gry i zabawy terenowe, w tym wykonywanie tatu-

aż i kolorowych warkoczyków. W niedzielę natomiast CTiK zadbało o aktywność fizyczną gości kąpieliska. Tego dnia, oprócz zajęć artystycznych, odbył się turniej piłki wodnej, w którym wzięło udział sześć drużyn. Wszystkie weekendowe zajęcia poprowadziła dobrze znana mieszkańcom Ścinawy instruktorka, Paulina Wityk-Szumna.

– Dzieciaki kolejny raz udowodniły, jak potrafią świetnie się bawić i z jak wielkim zapałem uczestniczą w wakacyjnych zajęciach – mówi Paulina Wityk-Szumna. – Bardzo się cieszę, że mieszkańcy Ścinawy i nie tylko doceniają nasze zaangażowanie. Miło słyszeć, gdy mówią, że jest super – dodaje.

ANNA KUBIK

Z pamiątek stworzą wystawę

■ Trochę dokumentów i zdjęć już się uezbięrało, ale wciąż poszukiwane są kolejne skarby opowiadające historię naszego regionu. Starostwo Powiatowe w Lubinie szuka pamiątek z okresu sprzed wprowadzenia stanu wojennego aż do końca PRL-u. Chce między innymi przypomnieć, co wydarzyło się w Lubinie w 1982 roku.

– O pomoc w gromadzeniu informacji, fotografii i dokumentów prosimy mieszkańców Zagłębia Miedziowego – mówi starosta lubiński Adam Myrda. Wszystko, co uda się zebrać, zostanie potem pokazane na wystawie, a może nawet powstanie stała ekspozycja.

– Chcielibyśmy wspólnie z mieszkańcami stworzyć coś wyjątkowego, coś co będzie umożliwiało przekazanie historii Lubina naszym dzieciom i wnukom – dodaje starosta Myrda.

Poszukiwane są pamiątki, wydawnictwa, fotografie, dokumenty i nagrania. – Chcemy, żeby mieszkańcy nam je przekazali bądź użyczyli. Stworzymy z nich wystawę. Właściwie moim marzeniem jest stworzenie izby pamięci, bo muzeum to za duże słowo. Z prezydentem Lubina Robertem Raczyńskim szukamy odpowiedniego miejsca – zdradza starosta lubiński.

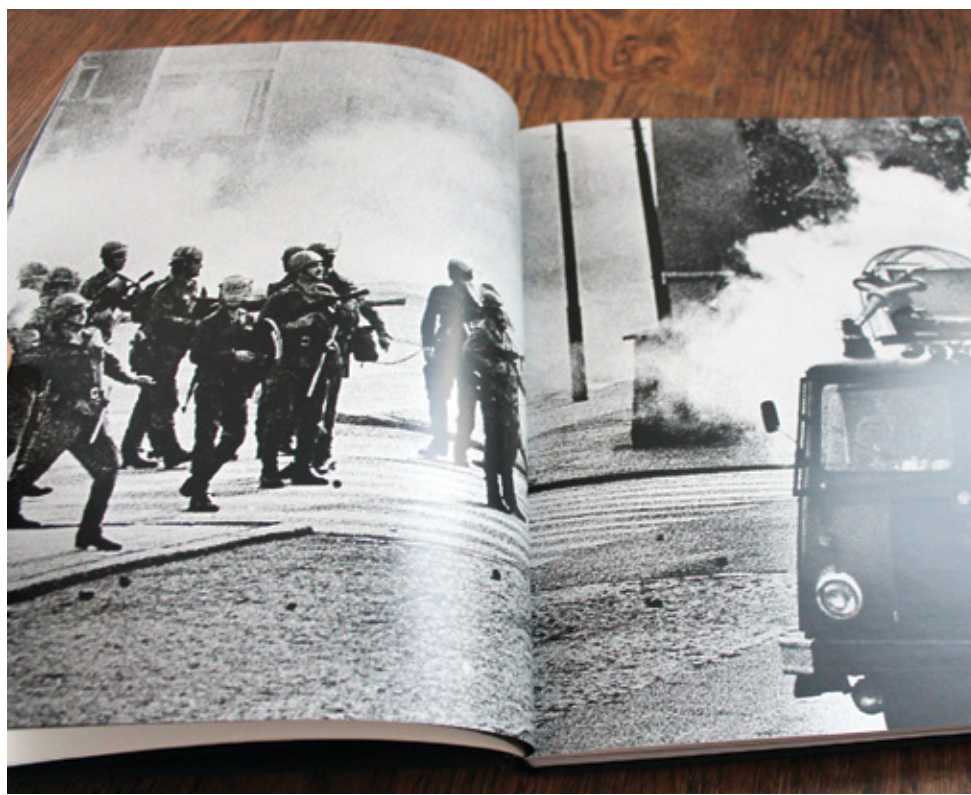
Część zgromadzonych rzeczy zostanie pokazana już 31 sierpnia, w rocznicę Zbrodni

Lubińskiej. Ale cała ekspozycja powstanie znacznie później.

Jeśli ktoś posiada takie pamiątki i chciałby współtworzyć tę wystawę, powinien się zgłosić do referatu promocji w Starostwie Powiatowym w Lubinie: telefon 76-746-72-55, mail: m.dykas@powiat-lubin.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

O pomoc w gromadzeniu informacji, fotografii i dokumentów starostwo prosi mieszkańców Zagłębia Miedziowego



Na ludowo koło kościoła

Będą świętować w Zimnej Wodzie, ale do wspólnej zabawy zapraszają wszystkich mieszkańców gminy – w weekend, 23 sierpnia, odbędzie się V Festyn Parafialny przy kościele w Zimnej Wodzie. Zabawa odbędzie się pod hasłem „Silni jednością w Chrystusie”. Festyn rozpocznie się mszą o godzinie 12. Po mszy dla dzieci i młodzieży przygotowano gry i zabawy, będą też występy zespołów folklorystycznych. Wystąpią: Fudżijamki z Proboszczowa, Lubin z Krzeczyna Wielkiego, Zachęta z Zimnej Wody, Sasanka z Kliszowa, ksiądz Bartłomiej Kot oraz Młodzież z Duszpasterstwa Akademickiego we Wrocławiu. Przyjadą też policjanci, którzy będą m.in. znakować rowery. Organizatorem festynu jest proboszcz Andrzej Tomaszewski, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich oraz Rada Parafialna Parafii pw. Świętej Trójcy w Zimnej Wodzie.

WON

Jubileuszowy SPŁYW kajakowy

» W środę, 12 sierpnia do ścinawskiego portu przyłynęła 25-osobowa grupa wodniaków, uczestników X Spływu Kajakowego Osób Niepełnosprawnych z Wrocławia do Głogowa. Organizatorem przedsięwzięcia, jak co roku było Stowarzyszenie „Kapok” z Wrocławia i Bogdan Krakowski, miłośnik kajakowych spływów po rzece.

Gości przywitani Kamila Grabka-Lewin – dyrektor Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie oraz członkowie Stowarzyszenia Równe Szanse ze Ścinawy z prezesem Remigiuszem Reszką na czele.

Po rozbiciu namiotów rozpoczęła się integracja kajakarzy z miejscowymi i wspólny grill zorganizowany przez ścinawskie stowarzyszenie.

Następnego dnia, około południa wodniacy wyruszyli w dalszą drogę, celem była Chobienia. Na tym odcinku, do wrocławskiej grupy kajakarzy dołączyli, jak

co roku, członkowie Stowarzyszenia Równe Szanse oraz inni amatorzy spływów po Odrze. Do Chobieni popłynęli m.in.: będący akurat na urlopie burmistrz Ścinawy Krystian Koszyła, Remigiusz Reszka i dwóch podopiecznych ścinawskiego stowarzyszenia.

– Jestem bardzo zadowolony, że już po raz dziesiąty niepełnosprawni kajakarze z Wrocławia zatrzymali się w ścinawskim porcie. Mam też ogromną nadzieję, że w przyszłym roku spływ również do nas zawita i uda



Fot. Paweł Flunt

Ze Ścinawy wodniacy wyruszyli w dalszą drogę, celem była Chobienia

się go kontynuować, pomimo zapowiedzianej już rezygnacji pana Bogdana Krakowskiego, który jest inicjatorem i pomysłodawcą tego przedsięwzięcia – mówi burmistrz Ścinawy.

W związku z upałami niewielu podopiecznych ścinawskiego stowarzyszenia mogło wziąć udział w spływie.

PAWEŁ FLUNT



31 sierpnia'82
**ZBRODNIĄ
LUBIŃSKĄ**
SIERPIEŃ WOLNOŚCI

STAROSTA LUBIŃSKI I PREZYDENT MIASTA LUBINA ZAPRASZAJĄ NA
**KONCERT Z OKAZJI 33.ROCZNICY
ZBRODNI LUBIŃSKIEJ**

MUZYKA: BARTOSZ CHAJDECKI
RECYTACJE: ANNA DYMNA, ANNA SENIUK, KRZYSZTOF ORZECZOWSKI
ŚPIEW: PAULINA WALENDZIAK, KRZYSZTOF IWANECHKO
AKADEMICKA ORKIESTRA SYMFONICZNA POD DYREKCJĄ ALANA URBANKA,
CHÓR UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO GAUDIUM,
CHÓR UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO WE WROCŁAWIU,
KIEROWNICTWO MUZYCZNE: HALINA JARCZYK

30 SIERPNIA 2015 r., GODZ. 17:00
KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO W LUBINIE

Zadbają o drzewne zabytki

Cztery drzewa – pomniki przyrody, znajdujące się na terenie gminy Rudna, zostaną wkrótce objęte pracami konserwatorskimi. Najstarsze z nich rośnie już od 300 lat.

Wszystkie drzewa znajdują się na terenach dawnych parków dworskich w Kliszowie, Naroczych i Wysokich. Od ponad trzydziestu lat wpisane są do rejestru Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Są to dwa dęby szypułkowe, dagleżka zielona i lipa drobnolistna. Jako pomniki przyrody ożywionej objęte są szczególną ochroną prawną ze względu na ich sędziwy wiek i rozmiary. Wśród nich największy i najstarszy jest dąb w zespole pałacowym w Wysokich. Obwód jego pnia wynosi aż 5,5 metra.

Zabiegi pielęgnacyjne będą prowadzone przez specjalistyczną firmę i obejmą przycięcie gałęzi i konarów, zabezpieczenie przed infekcjami oraz wymianę oznakowania. Prace zakończą się najpóźniej w listopadzie, by rośliny były dobrze przygotowane na nadejście zimy.

Nawet najmniejsze uszkodzenie zabytkowego drzewa grozi karą grzywny lub aresztu. Jeśli zniszczenie jest duże i zostało spowodowane umyślnie, wandal już jako przestępca może trafić do więzienia na okres do 5 lat.

JOANNA DZIUBEK

Są już chętni na kolejne odcinki S3

■ Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad bierze się za kolejny odcinek drogi ekspresowej S3. Odcinki od Nowej Soli, przez Lubin, do Legnicy mają już swoich wykonawców, teraz pora na trasę od Legnicy do Bolkowa. Właśnie otwarto złożone oferty.

Zadanie podzielono na dwa odcinki – Legnica – Jawor i Jawor – Bolków. Łącznie to 36 km nowej drogi.

S3 od Legnicy do Jawora chce budować dziewięć firm. Jak informuje GDDKiA, najtańszą ofertę na kwotę około 295,5 mln zł złożyło konsorcjum firm Eurovia i Warbud. Najdroższa oferta, złożona przez konsorcjum firm M-Silnice i Przedsiębiorstwo Inżynierijne „IMB-Podbeskidzie, opiewa na kwotę 726,5 mln zł.

Natomiast w przetargu na budowę odcinka Jawor – Bolków zgłosiło się sześć firm. Najtańszą ofertę, na kwotę około 323 mln zł, złożyła firma Mota-Engil, a najdroższą – Impresa Pizzarotti & C. S.p.A. na kwotę około 426 mln zł.

Teraz drogowcy przeanalizują wszystkie propozycje

i wybiorą dwie najkorzystniejsze.

36-kilometrowy odcinek od Legnicy do Bolkowa to kolejna inwestycja, która zostanie zrealizowana w ramach budowy S3. Droga ekspresowa S3 położona jest w uzupełniającym korytarzu TINA łączącym wybrzeże Polski z paneuropejskimi korytarzami transportowymi. Prowadzi południkowo od zespołu portów morskich Świnoujście-Szczecin na północy, następnie wzdłuż zachodniej granicy kraju, przez ośrodki miejskie Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry, Zagłębie Miedziowe (Głogów, Lubin, Polkowice, Legnica).

Jak informuje GDDKiA, w ramach inwestycji planowana jest budowa dwujezdniowej drogi o pełnych parametrach trasy ekspresowej, a także m.in.: budowa czterech węzłów drogowych, wiaduktów i mostów czy budowa miejsc obsługi podróżnych.

Inwestycja ma być zrealizowana do końca 2018 roku.

Dodajmy, że na naszym terenie – w okolicach Lubina i gminy wiejskiej Lubin – budowa drogi S3 rozpocznie się na przełomie sierpnia i września.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Paweł Flunt

Niski poziom wód Odry w Ścinawie odsłonił zabytkowe znalezisko – ponad stuletni ster okrętowy.

Dębowy ster mierzy blisko 2,5 metra długości. Chociaż znajdująca się na nim data jest mało wyraźna, można z niej wywnioskować, że wykonano go około 1905 r. Najprawdopodobniej pochodzi ze statku transportowego. Jego roz-

Dębowy ster mierzy 2,5 metra długości. Chociaż znajdująca się na nim data jest mało wyraźna, można z niej wywnioskować, że wykonano go około 1905 r.

miary sugerują, że może pochodzić z obiektu większego niż barka rzeczna. Na początku XX wieku Odra była w pełni żeglowna i stanowiła jeden z ważniejszych szlaków wodnych w tej części Europy. Regularnie przewo-

żono nią towary ze Śląska do Berlina i Szczecina.

O odkrytym zabytku poinformowany został konserwator zabytków i Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, któremu podlega rzeka. Ten drugi wy-

dał już zgodę na wyciągnięcie steru. Jeśli konserwator zabytków także nie będzie miał nic przeciwko, znalezisko zostanie zabezpieczone i wróci do ścinawskiego portu już jako historyczny eksponat.

JOANNA DZIUBEK

Szukają kolejnych złóż miedzi

■ KGHM rozpoczął wiercenia w poszukiwaniu nowych złóż miedzi w naszym regionie. Prace prowadzone są w ramach koncesji dla obszaru „Retków – Ścinawa”. Do połowy przyszłego roku spółka wykona 11 odwiertów. Trzy z nich, ułożone na terenie gminy Rudna, są już w toku.

Teren „Retków – Ścinawa” obejmuje powiat lubiński oraz częściowo powiaty: polkowicki, głogowski, wołowski i górowski. W sumie obszar ten wynosi 402 km². W tym roku rozpoczęte zostały badania geofizyczne i pierwsze odwierty na obszarach sąsiadujących z działającymi już kopalniami. W tej chwili specjaliści pracują w pobliżu miejscowości Gawrony, Gwizdanów i Wysokie.

Poszukiwania nowych złóż wiążą się z pewnymi utrudnieniami dla mieszkańców. Przede wszystkim będzie to zwiększony ruch samochodów transportowych, w tym pojazdów wielkogabarytowych przewożących specjalistyczne urządzenia.

– Nie wydaje się, aby prace wiertnicze były bardziej kłopotliwe dla mieszkańców niż na przykład remonty dróg. Na obszarze, na którym prowadzimy obecnie prace, w przeszłości wykonano kilkadziesiąt otworów, począwszy od lat siedemdziesiątych minionego wieku. Brak jest przekazów historycznych o ich szkodliwości – wyjaśnia Dariusz Wyborski, rzecznik prasowy KGHM.

Odwierty wykonywane są przy zachowaniu szczególnej ostrożności, aby minimalizować ryzyko drgań gruntu na terenach zamieszkałych. Cały proces poszukiwań nadzoruje Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu.

– Grunt po zakończeniu wierceń jest rekultywowany i przywracany do stanu pierwotnego. Jego odbiór odbywa się w obecności właścicie-

la posesji i urzędników ze starostwa powiatowego – dodaje Dariusz Wyborski.

Koncesja poszukiwawcza udzielona KGHM w 2013 r. ważna jest jeszcze przez dziewięć lat. Za prowadzone eksploracje Polska Miedź ponosić będzie opłaty, które zasila kasy gmin i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej.

JOANNA DZIUBEK



Fot. KGHM

Przetaskowania w gminnej radzie

» **Zmienił się układ sił w radzie gminy Lubin. Na poniedziałkowej sesji odwołano dotychczasowego przewodniczącego i jednego z wiceprzewodniczących rady. Na ich miejsce powołano radnych z ugrupowania „Nasza Gmina”. Tym samym teraz większość głosów w radzie posiada frakcja popierająca wójta Tadeusza Kielana.**

W zaplanowanym porządku obrad jedynym punktem, który mógł wywołać ożywioną dyskusję było ustalenie sposobu obliczania i nowej wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Sesja przyjęła jednak zupełnie inny przebieg po wystąpieniu radnej Zofii Marcinkiewicz, która złożyła wniosek o poddanie głosowaniu uchwał o odwołaniu z pełnionych funkcji dwóch członków prezydium rady: przewodniczącego Romana Komarnickiego i wiceprzewodniczącego Pawła Łukasiewicza. Obaj radni należą do opozycyjnego ugrupowania „Razem dla Gminy”.

W porządku obrad znalazły się także punkty mówiące o powołaniu ich następców. Wszystkie uchwały zostały przyjęte większością jednego głosu. Szefem gminnej rady został Norbert Grabowski, który o tę funkcję ubiegał się na początku obecnej kadencji rady.

Nowy podział wśród radnych był dużym zaskocze-



Nowy podział wśród radnych był dużym zaskoczeniem dla dotychczasowego przewodniczącego Romana Komarnickiego

niem dla dotychczasowego przewodniczącego. Roman Komarnicki. Zapowiedział, że w nowych realiach w dalszym ciągu będzie popierał projekty sprzyjające interesowi mieszkańców gminy. Zastrzegł jednak, że tylko te naprawdę dobre.

– W dalszym ciągu będziemy się sprzeciwiali koncepcji likwidacji gminy – powiedział. – Ten pomysł zawsze pozostanie kością niezgody między nami a naszymi adwersarzami.

Norbert Grabowski również deklaruje gotowość do konstruktywnej współpracy. W komentarzu do sesji nie chciał jeszcze szerzej mówić o swoich planach. Wspomniał, że jego celem jest udoskonalenie sposobu pracy całej rady.

– Zależy mi na tym, żeby w tym gremium pojawił się jakiś powiew świeżości, także pod względem organizacyjnym. Oczywiście jest, że dołożę starań, by jak najlepiej wywiązać się z powierzonych mi obowiązków.

Funkcję wiceprzewodniczącej rady gminy objęła Syl-

wia Pęczkowicz-Kuduk. Drugi wiceprzewodniczący, Marcin Nyklewicz pozostał na stanowisku. To jego przejście na stronę ugrupowania „Nasza Gmina” pozwoliło na dokonanie zmian. Wcześniej swojego poparcia wójtowi udzielił też Jan Olejnik, który złożył już oficjalny wniosek o wystąpienie z szeregu opozycji.

Po wyborach samorządowych działania Tadeusza Kielana popierało sześciu z piętnastu radnych. Dziś grono to liczy osiem osób, co w praktyce oznacza, że projekty uchwał opracowywane przez wójta i radnych „Naszej Gminy” będą przez radę akceptowane. Opozycja nie wróży mieszkańcom niczego dobrego i jeszcze mocniej podkreśla ryzyko wynikające z ewentualnego połączenia gminy miejskiej z wiejską. W odpowiedzi na to frakcja większościowa twierdzi, że nowy układ sił pozwoli nareszcie zrealizować przedwyborcze obietnice, których większość dotyczyła inwestycji w wiejską infrastrukturę.

JOANNA DZIUBEK

Kradli w Lesznie, dziuplę mieli u nas

Dwóch mężczyzn – 28- i 32-latek – zatrzymali leszczyńscy policjanci. Są oni zamieszani w kradzież samochodów z Polski i z Niemiec. Funkcjonariusze trafili też na dziuplę na terenie powiatu lubińskiego, gdzie znaleziono dwa skradzione wcześniej pojazdy oraz sporo części samochodowych.

Policjanci zatrzymali obu mężczyzn na gorącym uczynku, gdy próbowali oni ukraść samochód w Lesznie.

– Śledczy natychmiast przystąpili do dalszej pracy. W toku realizacji sprawy, funkcjonariusze znaleźli na terenie powiatu lubińskiego dziuplę samochodową usytuowaną w garażach. Wewnątrz znajdowały się pojazdy marki Audi skradzione z terenu Polski i Niemiec oraz części od samochodów różnych marek – informuje młodszy aspirant Ewelina Mielcarz-Szymańska z Komendy Miejskiej Policji w Lesznie.

Zatrzymani mężczyźni to mieszkańcy Dolnego Śląska. Zazwyczaj kradli samochody produkcji niemieckiej. Policjanci ustalili, że 28- i 32-latek są także odpowiedzialni za sześć kradzieży samochodów z Leszna, do których doszło pod koniec lipca tego roku.

Łączna wartość skradzionych przez nich samochodów to ponad pół miliona złotych.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży siedmiu samochodów. Zostali tymczasowo aresztowani. Za sprzedaż przedmiotów pochodzących z przestępstwa grozi im kara do 5 lat więzienia, natomiast za kradzież z włamaniami kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

MARTA CZACHÓRSKA

Nie ma wody, Odra wysycha!

■ **Sytuacja wygląda wręcz tragicznie. Port w Ścinawie świeci pustkami. I to dosłownie. Na mieliźnie cumuje tylko kilka niewielkich łodzi, żegluga została sparaliżowana. Wszystkiemu winny jest niski stan wody w Odrze, który w tej chwili wynosi zaledwie kilkadziesiąt centymetrów.**

– Biorąc pod uwagę wymagany poziom zanurzenia dla niektórych łodzi transportowych, który wynosi np. ponad metr, obecna sytuacja nie pozwala na bezpieczny ruch po rzece – mówi Henryk Smelkowski, kapitan portu Ścinawa. – Stan wody jest już miejscami tak niski, że nawet lekkie łodzie motorowe, które w tej chwili wykorzystujemy do wykonywania dodatkowych pomia-

rów na Odrze, przestają się sprawdzać – dodaje bosman.

Najgorsza sytuacja jest jednak przy samym porcie. Tutaj transport rzeczny został wstrzymany. Niektóre statki, jak barka Sobieski przymusowo cumują już od miesiąca. Bosman podkreśla, że trudno powiedzieć, kiedy sytuacja się zmieni, bo deszcz musiałby nadgonić fale upałów, które nadal trwają.

Zagrożone póki co nie są spływy kajakowe. Ma to w tym wypadku o tyle znaczenie, że ostatnio do portu zawitał spływ osób niepełnosprawnych. – Sytuacja jest alarmująca, ale uczestnicy bez problemu osiągnęli port w Ścinawie, gdzie wypoczęli i wyruszyli w dalszą drogę, do Głogowa – mówi Paweł Flunt z Urzędu Miasta i Gminy w Ścinawie.

MICHAŁ LUBERA



Najgorsza sytuacja jest przy samym porcie. Tutaj transport rzeczny został wstrzymany. Niektóre statki, jak barka Sobieski przymusowo cumują już od miesiąca

Fot. Magdalena Rzemien

Ratowanie świetlic wiejskich

» W związku ze złym stanem większości świetlic wiejskich, ścinawski samorząd już od kilku miesięcy współpracuje z architektami, którzy wykonują na zlecenie gminy projekty ratunkowe oraz modernizacyjne tych obiektów.

Na jednym ze spotkań z sołtysami sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak przedstawił aktualny stan świetlic, który pozostawia wiele do życzenia.

Wygląda na to, że w poprzednich latach nieracjonalnie wydawano niemałe pieniądze na remonty budynków świetlicowych. Według oceny pracowników Referatu Inwestycji i Rozwoju ścinawskiego urzędu, ale przede wszystkim według samych sołtysów i mieszkańców poszczególnych wsi, każda świetlica, pomijając oczywiście budowaną w Dziewinie i kontenerową w Sitnie, wymaga prac ratunkowych i modernizacyjnych.

Przykładem jest obiekt w Wielowsi, gdzie wyremontowano tylko część dachu, ponieważ pozostała część budynku świetlicowego należała do prywatnego właściciela. Dodajmy, że dach, podobnie jak np. elewacja są częściami wspólnymi. Prywatny właściciel oczywiście nie zrealizował swojej części inwestycji, mimo wcześniejszych deklaracji. Efekt to brak estetyki obiektu, który spełnia bardzo istotną rolę w sołectwie, a co najistotniejsze część niewy-

remontowanego zadaszenia przecieka i powoduje wilgoć na wewnętrznych ścianach.

Istotne w tym przypadku jest jeszcze to, że gmina była właścicielem obiektu w 75%, ale mimo tego przez wiele lat korzystała w zasadzie tylko z jednego pomieszczenia, a problem niby był „nie do rozwiązania”.

Teraz, w kilka miesięcy uregulowano sytuację stanu własnościowego. Budynek obecnie należy w 100% do gminy. Można nim zarządzać, projektować, remontować tak, aby rozkład pomieszczeń, w tym niezbędnych toalet, których brakuje w świetlicy w Wielowsi był funkcjonalny. Zlecono przez poprzednie władze projekt toalet zakładających lokalizację przy scenie na głównej sali, co wydawało się absurdalne niejednemu mieszkańcowi.



Świetlica w Przychowej

– Gdzie by się nie dotknąć, wszędzie są poważne problemy – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju Przemysław Linda. – Świetlice wiejskie są w bardzo złym stanie – dodaje.

To, że wcześniej zadania inwestycyjne w świetlicach wykonywano pobieżnie, bez odpowiedniego nadzoru, potwierdza fakt, że obecnie praktycznie wszędzie stwierdzono nieprawidłowości.

Kolejnym tego dowodem jest świetlica w Ręszowie, na której remont zaplanowano wcześniej

ponad 400 tys. zł. W styczniu br. miał miejsce odbiór wykonywanych i nadzorowanych jeszcze przez poprzednie władze i niepracującego już kierownika inwestycji robót. Kompletnie nie przygotowano świetlicy oraz terenu wokół niej do odbioru, natomiast niezrozumiałym jest fakt, dlaczego na etapie przygotowania projektu nie uwzględniono wolnostojącego budynku obok świetlicy, który obecnie dosłownie się rozpada i ewidentnie szpeci całe otoczenie.



Wejście do świetlicy w Turowie

– W sprawie tego budynku, który zupełnie nie pasuje do ogółu powinna zapaść jakaś decyzja, albo wyremontować, albo zburzyć – komentuje sprawę sekretarz miasta i gminy Ścinawa Dariusz Stasiak. – Obydwa budynki stoją na jednej działce w odległości kilku metrów od siebie. Należało kompleksowo rozwiązać ten problem. A w efekcie mamy coś wyremontowanego, a obok zupełnie szpecącego – dodaje.



Świetlica w Zaborowie

Odbiór oczywiście, po zastaniu takiego stanu rzeczy, został przerwany. Zlecono realizację prac poprawkowych przez wykonawcę.

Kolejnym przykładem dziwnych realizacji inwestycyjnych jest świetlica w Dąbrowie, gdzie również stoją dwa obiekty obok siebie.

– W tym przypadku, aby ratować dach w świetlicy, zdjęto dachówkę z mniejszego budynku, który obecnie przeznaczony jest do rozbiórki – informuje sekretarz. – Problemem prawie każdego obiektu jest brak elewacji i wentylacji, co przyczyniło się do tego, że pomieszczenia wewnętrzne są zawilgotniałe – dodaje.

Burmistrzowi Ścinawy bardzo zależy na kompleksowej realizacji zadania, dlatego zaczęto od dokumentacji projektowej wszystkich wymagających poprawek i napraw świetlic.

– W chwili obecnej mamy gotowe trzy projekty, dla Lasowic, Dąbrowy oraz Turowa. W Turowie już w tym miesiącu rozpocznie się remont – informuje burmistrz Krystian

Koszyła. – W pozostałych miejscowościach trwają prace projektowe, są one również konsultowane z sołtysami oraz mieszkańcami, którzy zgłaszają swoje propozycje, uwagi w sprawie planowanych zmian – dodaje.

Gmina Ścinawa w bieżącym roku budżetowym zabezpieczyła środki finansowe głównie na projekty ratunkowe i modernizacyjne świetlic wiejskich. Natomiast same już inwestycje będą realizowane w kolejnych latach. Będzie to długotrwały proces, ale jak informuje ścinawski magistrat – wykonany solidnie.

– Przez kilka miesięcy intensywnie pracujemy także nad tym, aby te dotacje, które gminie zostały przyznane wcześniej, przez liczne zaniebdania nie zostały utracone – mówi Koszyła.

Problem niedopracowanych przedsięwzięć w gminie Ścinawa realizowanych przez poprzedników dotyczy niestety nie tylko świetlic, ale m.in. remiz oraz placów zabaw.

ANNA KUBIK

WAKACJE 2015 ARTYSTYCZNIE I KREATYWNIE
z Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

VIII TYDZIEŃ

17 sierpnia (poniedziałek)
10:00 Zegnia artystyczna
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni
14:00 Projektowanie ubrań – zakrojone pokazem mody podczas Dziwnych Geometrów

18 sierpnia (wtorek)
Wakacje – 200 kłosek

19 sierpnia (środa)
09:00 Złoty i Fioletowy
11:00 "Wielki Show" – konkurs malarstwa wakacyjnego (per i zebra)
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni i gry do skutku
13:00 Wiosna, letnia, jesień

20 sierpnia (czwartek)
10:00 Zegnia artystyczne
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni
14:00 Wakacje karni

21 sierpnia (piątek)
10:00 Zegnia artystyczne
12:00 Gry – zabawy podwórka
14:00 Wakacje karni

IX TYDZIEŃ

24 sierpnia (poniedziałek)
10:00 Zegnia artystyczne
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni
14:00 Wakacje karni

25 sierpnia (wtorek)
09:00 Złoty i Fioletowy
11:00 Ryzykni i tenis solowy
13:00 Wakacje karni

26 sierpnia (środa)
09:00 Złoty i Fioletowy
11:00 "Wielki Show" – konkurs malarstwa wakacyjnego (per i zebra)
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni
14:00 Wakacje karni

27 sierpnia (czwartek)
10:00 Zegnia artystyczne
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni
14:00 Wakacje karni

28 sierpnia (piątek)
09:00 Gry – zabawy podwórka
11:00 Zegnia artystyczne
12:00 Zegnia kulturowe z elementami karni
14:00 Ryzykni tenis solowy

X TYDZIEŃ

31 sierpnia
Zakończenie wakacji – Port Ścinawa (ognisko i wspólne piczenie kiełbasek)

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie ul. Kościuszki 1, 59-330 Ścinawa
tel. 76 845 79 17, www.ctik.scinawa.pl

Zapraszamy również: Codziennie od 9:00 do 16:00 tenis stołowy, piłkarzyki, gry na Playstation.
31 sierpnia na zakończenie wakacji – Port Ścinawa (ognisko i wspólne piczenie kiełbasek).

Teren wokół świetlicy w Ręszowie w dniu odbioru



Czy ktoś ich szuka?

Może ktoś go w tej chwili szuka? Znalaziono trzymiesięcznego szczeniaka. Był przywiązany do drzewa w parku Leśnym, czyli na

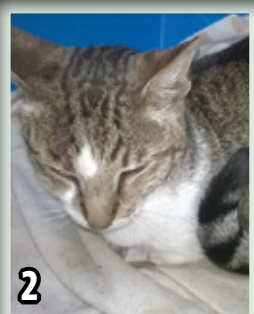


1

Poszukiwany jest również właściciel kota, który został potrącony przez samochód. Było to na Ustroniu przy wyjeździe w kierunku Obory. To ładny zadbane i wykastrowany kocur (fot. 2). Widać, że to domowe zwierzę. Natomiast zupełnie nowego domu potrzebuje starszy owczarek niemiecki (fot. 3). Widać po nim, że nie miał łatwego życia. Jest bardzo zaniedbany, prawie za-



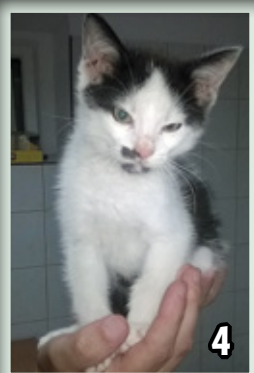
5



2



6



4

tw. Strzelnicy. Oprócz tego psia-ka jest również zadbane kot, który wygląda na domowego. Pilnie poszukiwany jest jego właściciel. Trzymiesięczny szczeniak znaleziony w parku (fot. 1) miał na sobie niebieskie szelki i był przypięty automatyczną smyczą. Czy ktoś go rozpoznaje, może ktoś go w tej chwili szuka?

głodzony. Może być naprawdę piękny, jeśli ktoś o niego zadba. Ponadto nowych właścicieli szukają: małe siedmiotygodniowe kotki (fot. 4), szylkretowa kotka znaleziona na ulicy Skłodowskiej (może ktoś jej szuka, bo wygląda na domową – fot. 5) oraz małą, dwumiesięczną suczkę, która została znaleziona w Liścu (fot. 6). Właściciele mogą odebrać swoje czworonogi, dzwoniąc pod numer: 695 031 515 lub 695 451 515, najlepiej w godz. 9-18. Pod ten sam numer może zadzwonić osoba, która chciałaby przyszywać pozostałe zwierzątka. Uwaga, weterynarz nie odpowiada na SMS-y.

WOJCIECH NIEDZIELSKI



3

! Historyczna Pocztówka (88)



Wydawca: H. Lessner, Wolfshain, Krs. Bunzlau

Data stempla: 6.8.[19]26

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 5.8.1926



SKŁADOWICE – ZIEBENDORF

Miejscowość położona około 7 kilometrów na północny wschód od Lubina. Jak zwykle, na „czworaczku” zaprezentowano najbardziej charakterystyczne miejsca. U góry po lewej gospoda Gustawa Finstera, po prawej piekarnia i sklep kolonialny Alfreda Kaula. Na dole po lewej pałac, w którym od 1656 roku mieszkał i tworzył wybitny uczony, lekarz, historyk, przyrodnik i filozof – Jan Jonston. Po prawej pomnik pamięci poległych w czasie I wojny światowej mieszkańców miejscowości.

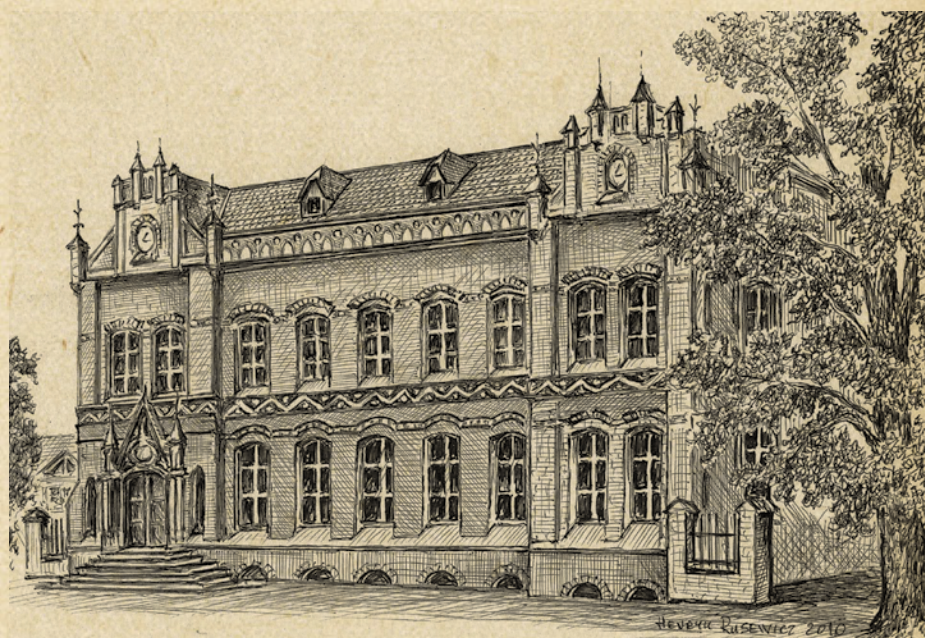
! Ciekawy zabytek (88)

LUBIN BUDYNEK POCZTY GŁÓWNEJ

LUBIN GPS: 51°23'51"N 16°12'34"E

Pierwszą łączność pocztową Lubin zyskał 15 września 1662 r. Tego dnia na polecenie Wielkiego Księcia Elektora Friedricha Wilhelma von Brandenburg zostało uruchomione połączenie pocztowe z Wrocławia do Berlina. Początkowo kursy pocztowych odbywały się sporadycznie i nieregularnie, ale już od 1664 roku było to połączenie stałe. Trasa przejazdu przebiegała z Wrocławia przez Środę Śląską, Prochowice, Osiek, Lubin, Polkowice, Nowe Miasteczko oraz Zieloną Górę do Berlina. W październiku 1694 roku Lubin uzyskał stałe połączenie z Legnicą.

Do końca 1726 roku zakres działania poczty na Śląsku nadzorował ustanowiony przez władze cesarskie w Wiedniu, Naczelny Urząd Pocztowy we Wrocławiu. Od początku 1727 roku funkcjonowanie poczty przekazano dzierżawcom. Taki stan rzeczy utrzymywał się do chwili podboju Śląska przez Prusy pod wodzą Fryderyka II w grudniu 1740 roku. Już w lipcu 1741 roku wydano rozporządzenie dotyczące regulacji oraz



uporządkowania spraw związanych z działalnością pocztową i kuryerską na Śląsku. Od tej pory nadzór nad działalnością urzędu pocztowego w Lubinie podlegał Kancelarii Wojennej i Dominialnej w Głogowie.

Ozdobne sterczyny szczytów budynku



Po burzliwych latach epoki napoleońskiej przystąpiono do odtworzenia sieci połączeń pocztowych i funkcjonowania urzędów. Jesienią 1839 roku uruchomiono połączenie z Lubina przez Legnicę, Złotoryję i Świerawę do Jeleniej Góry. Trasy te obsługiwały cztery konne, dziewięcioosobowe dyliżanse. W latach 1850-1871 w Lubinie funkcjonowała tylko ekspedycja pocztowa i telegraf, który uruchomiono 1.11.1861 r. Urząd pocztowy ponownie przywrócono od 1.10.1871 r. Oprócz połączeń długodystansowych, funkcjonowały także połączenia lokalne między Lubinem, Chojnowem, Legnicą, Cho-

cianowem, Chobienią, Ścinawą i Rudną.

Pierwsze instalacje związane z obsługą połączeń pocztowych powstały w prywatnych dobrach rodziny von Wirtemberg (po wojnie zabudowania PSS „Społem” przy rogu ul. 1 Maja i Józefa Bema), które w późniejszym okresie rozbudowano z przeznaczeniem dla wojska (tzw. małe koszary). W 1887 roku dokonano uroczystego otwarcia nowego budynku Cesarskiego Urzędu Pocztowego przy ul. Odrodzenia (Bahnhofstraße). Do tego czasu urząd pocztowy mieścił się w jednej z kamieniczek w Rynku. Po II wojnie otwarcia urzędu pocztowego dokonał pierwszy jej naczelnik, Kazimierz Zembruski. Było to już 17 lipca 1945 r. W tym samym czasie w Lubinie zaczęły działać także telefony. W budynku poczty znajdowała się bowiem 200-numerowa centrala telefoniczna, którą uruchomił Franciszek Leśniak.

Tekst, foto i grafika Henryk Rusewicz

reklama

miejsce na twoją reklamę!
76/841 23 33
reklama@pressmedial.pl

PROMEDICA24
PRACUJ JAKO OPIEKUN SENIORÓW!
WYJAZDY NA 1-2-3 MIESIĄCE
KURS J. NIEMIECKIEGO OD PODSTAW W LUBINIE
ZADZWOŃ
506 289 100

Wystartowała A-klasa

» W miniony weekend wystartowała nie tylko klasa okręgowa seniorów, ale także grupa II legnickiej A-klasy, w której występują drużyny z powiatu lubińskiego. Dla większości z nich była to udana inauguracja, ponieważ swoje mecze wygrały Sparta Rudna, Odra Ścinawa, Sparta Parszowice oraz Unia Miłoradzice.



Radosław Salamon udanie zadebiutował w barwach Sparty Parszowice

Co roku, grupa z zespołami z powiatu lubińskiego uważana jest za najmocniejszą ze wszystkich podlegających pod OZPN Legnica. Podobnie jest i w tym sezonie. Co wię-

cej to zespoły z naszego regionu są zdecydowanymi faworytami do awansu do klasy okręgowej, co potwierdziły już w pierwszej kolejce. Jako pierwsi na boiska wyszli zawodnicy Od-

ry Ścinawa, Unii Miłoradzice, Sparty Parszowice oraz Górnika Lubin, które rywalizowały odpowiednio z Relaksem Szklary Dolne, Zjednoczonymi Snowidza, Arką Trzebnice i Mewą Kuni-

ce. Punkty w tych starciach zgubili jedynie lubinianie, którzy zremisowali z Mewą Kunicę 1:1.

– Boisko było takie samo dla wszystkich. Chcieliśmy wejść dobrze w sezon, pomi-

mo braków kadrowych i cieszyć się, że nam się to udało – powiedział Radosław Salamon, zawodnik Sparty Parszowice.

Na zakończenie pierwszej kolejki rozegrane zostały derby powiatu lubińskiego, w których zmierzyli się

Sparta Rudna oraz Czarni Dziewin. Ci pierwsi nie pozostawili złudzeń swoim rywalom i pokonali ich aż 6:0, dzięki czemu zostali pierwszym liderem grupy II legnickiej A-klasy w sezonie 2015/2016

ADAM MICHALIK

Lp.	Nazwa	Mecze	W	R	P	Punkty	Bramki
1.	Sparta Rudna	1	1	0	0	3	6:0
2.	Odra Ścinawa	1	1	0	0	3	4:1
3.	KS Legnickie Pole	1	1	0	0	3	3:0
	Unia Miłoradzice	1	1	0	0	3	3:0
5.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	1	1	0	0	3	3:1
	Sparta Parszowice	1	1	0	0	3	3:1
7.	Zryw Kłębanowice	1	1	0	0	3	1:0
8.	Górnika Lubin	1	0	1	0	1	1:1
	Mewa Kunicę	1	0	1	0	1	1:1
10.	Błękitni Koskowie	1	0	0	1	0	0:1
11.	Arka Trzebnice	1	0	0	1	0	1:3
	Orzeł Mikołajowice	1	0	0	1	0	1:3
13.	Relaks Szklary Dolne	1	0	0	1	0	1:4
14.	Zjednoczeni Snowidza	1	0	0	0	0	0:3
	Albatros Jaśkowice	1	0	0	0	0	0:3
16.	Czarni Dziewin	1	0	0	1	0	0:6

reklama

RTBS

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl

DOPEŁATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MdM



**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



**PIŁKA RĘCZNA KOBIET
W NAJLEPSZYM WYDANIU**



PREZENTACJA ZAWODNIKÓW / ZAWODNICZEK!
PREZENTACJA NOWYCH STROJÓW NA SEZON 2015/2016!

TWOJE DZIECKO NIE BĘDZIE SIĘ NUDZIĆ!
STOISKO Z KŁOCKAMI LEGO!

22-23.08 - Hala RCS w Lubinie, ul. Odrodzenia 28B
BILETY: 5 zł / dzień · DZIECI DO LAT 3 WSTĘP WOLNY.

Po pierwszej kolejce klasy okręgowej seniorów na prowadzeniu znajduje się Odra Chobienia



Odra Chobienia górą

Fot. Adam Michalik

■ Za nami pierwsza kolejka klasy okręgowej seniorów w piłce nożnej. Premierowym liderem rozgrywek w sezonie 2015/2016 została Odra Chobienia, która pokonała na własnym boisku Kuźnię Jawor aż 4:0. O wiele gorzej zagrała Iskra Księginice, która w Wąsosz uległa miejscowej Orli 4:2.

Jako pierwsi z powiatu lubińskiego na boisko wyszli zawodnicy Gromu Gromadzyń-Wielowieś. Spotkanie z Konfeksem Legnica trwało jedynie dwanaście minut. Co prawda była okazja na dogranie tego meczu jeszcze w sobotę, jednak jak udało nam się dowiedzieć, nie zgodził się na to zespół z Legnicy. Powód brzmi dość drobiazgowo – niechęć do gry w przemoconych strojach. Co więcej, Konfeks nie zgodził się również na rozegranie tego meczu w niedzielę.

W niedzielę nie było już problemów pogodowych i wszystkie mecze odbyły się zgodnie z planem. O godzinie 15 beniaminek z Cho-

bienia podejmował trzeci zespół ubiegłorocznych rozgrywek. Odra od samego początku do końca przeżywała i wygrała po dwóch bramkach Tomasza Dobka oraz po jednej Karola Pyzio i Mateusza Wierzbickiego. Wysokie zwycięstwo nad wyżej notowanym rywalem pozwoliło ekipie z gminy Rudna objąć prowadzenie w tabeli klasy okręgowej seniorów.

Zdecydowanie słabiej spisali się natomiast zawodnicy Iskry Księginice, którzy udali się na mecz do Wąsosz z miejscową Orlą. W poprzednim sezonie obie konfrontacje wygrali podopieczni Romualda Kujawy, którego na trenerskim stanowisku zastąpił Marek Nowicki. Rozstrzygnięcie konfrontacji było jednak identyczne, ponieważ Orla nie pozostawiła złudzeń Iskry i wygrała na własnym boisku 4:2.

Po pierwszej kolejce klasy okręgowej seniorów na prowadzeniu znajduje się Odra Chobienia. Grom Gromadzyń-Wielowieś jest siódmy, a Iskra Księginice czternasta.

ADAM MICHALIK

Bayer Leverkusen w Lubinie!

Memoriał im. Henryka Kruglińskiego potrwa dwa dni: 22 oraz 23 sierpnia i odbędzie się w lubińskiej hali



Fot. Paweł Andrzejewicz

Bayer Leverkusen, Hypo Wiedeń i Pogoń Szczecin będą rywalami piłkarek ręcznych Metraco Zagłębia Lubin podczas 18. Memoriału im. Henryka Kruglińskiego.

Turniej odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie 22 i 23 sierpnia.

Fanów piłki ręcznej w naszym regionie czeka nie lada gratka. Oprócz gospodyń Metraco Zagłębia Lubin w turnieju zobaczymy także inny zespół z PGNiG Superligi, czyli Pogoń Baltica Szczecin. Stawkę uzupełniają Bayer Leverkusen i jedna z najbardziej utytułowanych drużyn w Europie, Hypo Wiedeń. – Będzie to dla nas ważny sprawdzian. Wiadomo, że im bliżej ligi, tym nasza gra powinna wyglądać coraz lepiej. Podczas memoriału zmierzmy się z silnymi zespołami i zobaczymy, jak wypadniemy na ich tle – mówi Bożena

Karkut, szkoleniowiec Metraco Zagłębia Lubin.

Dla miedziowych będzie to kolejny z etapów przygotowań do nowego sezonu. Później lubinianie zagrają jeszcze w kolejnym międzynarodowym, silnie obsadzonym turnieju w Oldenburgu. 18. Memoriał imienia Henryka Kruglińskiego odbędzie się 22 i 23 sierpnia.

ŁUKASZ LEMANIK

Sobota 22.08.2015 r.

godz. 10.00

Metraco Zagłębie Lubin – Pogoń Baltica Szczecin

godz. 12.00

Hypo Wiedeń – Bayer Leverkusen

godz. 16.30

Pogoń Baltica Szczecin – Bayer Leverkusen

godz. 18.30

Metraco Zagłębie Lubin – Hypo Wiedeń

Niedziela 23.08.2015

godz. 11.00

Pogoń Baltica Szczecin – Hypo Wiedeń

godz. 13.00

Metraco Zagłębie Lubin – Bayer Leverkusen

godz. 15.00

zakończenie memoriału

13 medali nordicowców

Rewelacyjnie spisali się zawodnicy Klubu Sportowego Polkowice na Mistrzostwach Polski Nordic Walking w Osielsku. Sekcja Metraco wywalczyła 13 medali: 8 złotych, 4 srebrne i 1 brązowy. Na podium stawali przede wszystkim lubinianie, którzy reprezentują polkowicką grupę nordic walking.

Zawodnicy Metraco Polkowice pojechali na mistrzostwa Polski w 26-osobowym składzie. Połowa z nich stanęła na podium, a pozostali zajęli miejsca punktowane.

– Cieszę się, że kolejny raz wróciliśmy z tak ważnej imprezy z tyloma medalami. Zawodnicy i zawodniczki z naszego klubu udowodnili, że

należą do ścisłej krajowej czołówki. Można powiedzieć, że w Osielsku zdominowaliśmy zawody, które są jednymi z najważniejszych w sezonie – mówi Bogdan Grygorowicz, instruktor i trener nordic walking.

Mistrzostwa Polski były również zaliczane do klasyfikacji Pucharu Polski, w którym polkowicko-lubińska grupa zajmuje pierwszą lokatę. – Nad drugim miejscem mamy 120 punktów przewagi, mimo to nie popadamy w hurraoptyzm. Wiemy, że czeka nas jeszcze wiele ciężkiej pracy – mówi Lucyna Stępień, zawodniczka Metraco Polkowice.

ŁUKASZ LEMANIK

Sekcja Metraco wywalczyła 13 medali



Fot. Klub Sportowy Polkowice



Lubin, ul. Baczynowa 1, e-mail: hala@tenis.lubin.pl



TENIS
LUBIN

DO KOŃCA SIERPNIA

20 zł/h

tenis.lubin.pl

tel. 783 018 316

Futbol amerykański teraz u nas



Fot. Warriors Lubin

■ Po raz pierwszy w historii w Lubinie odbędzie się turniej futbolu amerykańskiego. Gospodarzem imprezy będzie Warriors Lubin. Turniej z udziałem czterech drużyn odbędzie się 22 sierpnia na stadionie Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie.

Oprócz gospodarzy w zawodach wezmą udział także Kozły Poznań, KS Stal Gorzów Wielkopolski oraz Jaguars. – Sami jesteśmy ciekawi, jak wypadniemy podczas tego turnieju. Czekają nas mecze z naprawdę dobrymi dru-

żynami, po których będziemy mogli określić, w jakiej aktualnie formie się znajdujemy i nad czym jeszcze musimy pracować – mówi Marcin Zazula, prezes klubu i pomysłodawca imprezy.

Dla lubińskich wojowników będą to debiutanckie mecze. Organizatorzy dla kibiców przygotowali również pozameczowe atrakcje. Profesjonalny komentator sportowy Dawid Biały przybliży wszystkim zasady gry futbolu amerykańskiego. Na wszystkich czekają również inne atrakcje związane z turniejem.

ŁUKASZ LEMANIK

TURNIEJ FUTBOLU AMERYKAŃSKIEGO
W RAMACH OFICJALNYCH ROZGRYWEK
O MISTRZOSTWO POLSKI PLFA8

22 SIERPNIA

WSTĘP WOLNY - STADION RCS
PRZY HALLI WIDOWISKOWO - SPORTOWEJ, ul. Odrodzenia 28 b
CZAS TRWANIA 9:30 - 18:00

PROFESJONALNY KOMENTATOR DAWID BIAŁY
PRZYBLIŻY ZASADY GRY
DODATKOWE ATRAKCJE DLA CAŁEJ RODZINY
PRZYJDŹ I DOPINGUJ WOJOWNIKÓW
W ICH DEBIUTANCKIM SEZONIE

MISTRZ POLSKI POLEGŁ!

» Bardzo dobry mecz rozegrali piłkarze KGHM Zagłębia Lubin. Miedziowi byli zdecydowanie lepsi w starciu z mistrzem Polski, wygrywając 2:1 (2:0), choć z przebiegu spotkania dla Lecha Poznań to najniższy wymiar kary.



Zagłębie Lubin pokonało
Lecha Poznań 2:1

Fot. Paweł Andrzejewicz

Już po pięciu minutach lubinianie mogli wyjść na prowadzenie. Po dośrodkowaniu Krzysztofa Janusa Michał Papadopoulos niecelnie główkował. Niespełna dwie minuty później gospodarze cieszyli się z pierwszej bramki. Tym razem w roli głównej wystąpił Janus, który wykorzystał podanie Dorde Cotry i z jedenastu metrów uderzył nie do obrony. Lubinianie po zdobyciu bramki nie bronili wyniku i poszli za ciosem. Kolejne sytuacje strzeleckie przyniosły efekt w doliczonym cza-

sie pierwszej połowy. Tym razem na listę strzelców wpisał się Krzysztof Piątek.

W drugiej połowie obraz gry nie uległ zmianie. Przewagę mieli gospodarze, którzy w 75. minucie powinni jeszcze mieć rzut karny, gdyż piłka w polu karnym trafiła w rękę Marcina Robaka. Sędzia nakazał grać dalej, a aktualny mistrz Polski zdobył bramkę dopiero w ostatniej akcji meczu. Honorową bramkę dla gości zdobył wspomniany wcześniej Marcin Robak.

ŁUKASZ LEMANIK

KGHM Zagłębie Lubin - Lech Poznań 2:1 (2:0)

1:0 - Krzysztof Janus 7
2:0 - Krzysztof Piątek 45 + 1
2:1 - Marcin Robak 90 + 3

Składy:

KGHM Zagłębie Lubin: Konrad Forenc 7 - Dorde Cotra 7, Jarosław Jach 6, Lubomir Guldan 6, Aleksandar Todorovski 7, Jakub Tosik 6, Adrian Rakowski 7, Jan Vlasko (34 Krzysztof Piątek 7), Krzysztof Janus 7, Łukasz Janoszka 6 (86 Eryk Sobków), Michał Papadopoulos 4 (79 Maciej Dąbrowski)

Lech Poznań: Jasmin Burić - Tomasz Kędziora, Tamas Kadar, Marcin Kamiński, Kebba Ceesay, Łukasz Trałka, Abdul Aziz Tetteh (46 Karol Linetty), Dawid Kownacki, David Holman (46 Denis Thomalla), Gergo Lovrencsics (12 Dariusz Formella), Marcin Robak
Żółte kartki: Adrian Rakowski (Zagłębie) oraz Tomasz Kędziora (Lech).
Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków)
Widzów: 10 217

SERDUSZKO ZOSI

Zosia choruje na HLHS - zespół niedorozwoju lewego serca. Czeką na ostatni i najtrudniejszy etap korekty serduszka, który powinien być wykonany przed ukończeniem 3 roku życia. Nawet niewielki wysiłek osłabia jej serduszko. Duszący suchy kaszel, z którym wita każdy nowy dzień, porcelanowa buzia i sine paluszki. To znak, że dłużej czekać nie można.

siepomaga.pl

NAPRAWMY JEJ SERDUSZKO

www.siepomaga.pl/serduszko-zosi

